



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

17.09.2020 r.

Nr 38 (3204)

www.GlosZabrze24.pl

Czy faktycznie jesteśmy najkosztowniejszym do życia miastem? Gmina kwestionuje głośny ranking

Nasze drogie Zabrze

Wcale nie Warszawa, Kraków, Gdańsk czy Poznań, lecz właśnie nasze Zabrze jest najdroższym dużym miastem w Polsce pod kątem utrzymania przeciętnej rodziny i ponoszonych przez nią opłat komunalnych. Tak wynika z rankingu opracowanego przez firmę doradztwa samorządowego Curulis, opublikowanego pod koniec ubiegłego tygodnia. Informacja ta lotem błyskawicy obiegła większość największych serwisów informacyjnych i stacji telewizyjnych oraz radiowych. Dziennikarze przyjeżdżali do Zabrze, by nakręcać ujęcia z najdroższego miasta w kraju i wypytać przechodniów, jak dają sobie radę ze spinaniem domowych budżetów. Z drugiej strony przedstawiciele naszego samorządu wskazują, że ranking w zabrzańskim ujęciu nie został rzetelnie przygotowany i jest pełen błędów metodologicznych, a niektóre z kluczowych danych są wręcz nieaktualne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



NAJTAŃSZE MIASTA

Miejsce	Miasto	Wydatki ogółem
1	Zambrów	1 610,70 zł
2	Kozienice	1 734,49 zł
3	Rawa Mazowiecka	1 877,51 zł
4	Ostrolęka	1 891,22 zł
5	Hajnówka	1 902,22 zł
6	Mragowo	1 917,97 zł
7	Działdowo	1 956,67 zł
8	Bolesławiec	2 058,08 zł
9	Lipsko	2 156,25 zł
10	Mława	2 209,69 zł

NAJDROŻSZE MIASTA

Miejsce	Miasto	Wydatki ogółem
330	Sulęcín	4 598,49 zł
331	Wałbrzych	4 650,14 zł
332	Rybník	4 650,79 zł
333	Wołów	4 666,89 zł
334	Chorzów	4 737,89 zł
335	Strzelce Krajeńskie	4 751,74 zł
336	Kamień Pomorski	4 755,50 zł
337	Mysłowice	4 785,87 zł
338	Zabrze	4 824,56 zł
339	Choszczno	4 926,05 zł

Do więzienia z amunicją

To miała być rutynowa interwencja stróżów prawa w sprawie domowej awantury w centrum Zabrze. Szybko jednak doszło do ciągu zaskakujących wydarzeń. Interwenujący policjanci szybko zorientowali się, iż wszczynający burdę 32-latek jest poszukiwany listem gończym, bo ma dwa lata przesiedzieć w więzieniu za m.in. kradzież. Co ciekawe, ten wcale nie wzbraniał się przed oddaniem się z tego powodu w ręce stróżów prawa. Ba, pokazał nawet spakowaną walizkę na drogę. Policjanci postanowili ją sprawdzić i wewnątrz, oprócz ubrań, znaleźli... 146 sztuk amunicji. Zatrzymany nadal nie dał się zbić z tropu i orzekł, iż to zupełny przypadek, że tam się znalazły. Teraz w sumie grozi mu 10 lat odsiadki. (jl)

Udawali policjantów, ukradli 50.000 zł

Kolejny zabrzezanin padł ofiarą oszustów: tym razem 86-latek, podającym się za policjantów, przestępcom przekazał 50 tysięcy złotych. Wyszło to na jaw, kiedy mężczyzna zgłosił się do Komisariatu I Policji (Zabrze, ul. 3 Maja 53) chcąc uzyskać informację jak przebiega akcja, do której go zaangażowano i kiedy odzyska pieniądze. 86-latek dopiero w komisariacie dowiedział się, że został oszukany i – prawdopodobnie bezpowrotnie – stracił oszczędności. (a)

REKLAMA



Mieszkańcy mają dość fetoru, a prezydent oficjalnie wnioskuję o rozważenie zawieszenia działalności zakładu

Cuchnie, że aż mdli!

Tak bardzo, jak w ostatnich dniach, śródmieście Zabrze nie cuchnęło fetorem śmieciowym jeszcze nigdy. Ludzie umęczeni duszącym smrodem przyprawiającym o zawroty głowy i mdłości, interwenują już nie tylko w naszej redakcji, ale także w samym urzędzie miejskim. Nic więc dziwnego, że najwyraźniej i prezydent miasta Małgorzata Mańce-Szulik skończyła się cierpliwość. W pismach do marszałka województwa śląskiego oraz Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska wystąpiła o przeprowadzenie kontroli w stacji przetwarzania śmieci FCC przy ul. Cmentarnej oraz zastosowanie przepisów przewidujących wstrzymanie działalności zakładu z uwagi na uciążliwość dla środowiska i zdrowia mieszkańców.

– Człowiek wraca z pracy po ośmiu godzinach siedzenia w maseczce, otwiera okno, by odetchnąć świeżym powietrzem, a tu fetor gnijących śmieci wdziiera się do mieszkania w takim natężeniu, że po prostu niedobrze się robi. Jak długo będziemy żyć w takim smrodzie? – pytała nas jedna z Czytelniczek. Podobnych głosów odebraliśmy naprawdę wiele.

Już pod koniec sierpnia wiceprezydent Zabrze Katarzyna Dzioba wezwała pisemnie FCC – firmę zarządzającą instalacją przetwarzania odpadów komunalnych – do wdrożenia takich działań doraźnych, by niedogodności dla mieszkańców i urzędników pracujących w śródmieściu zminimalizować. Niestety, mimo zastosowania specjalnej armatki do aromatyzowania powietrza na składowisku śmieci, wraz z kolejnymi gorącymi dniami problem zaczął się nie tylko powtarzać, ale wręcz nasilać.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

ISSN 0209-2719



3 8



9 770209 271921

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

11 września prezydent Zabrza osobiście wystosowała kolejne pismo do FCC. „W związku z licznymi zgłoszeniami mieszkańców dotyczącymi uciążliwości zapachowych, które wczoraj, tj. 10 września, były wyczuwalne na znacznym obszarze miasta Zabrza, wnosimy po raz kolejny o jak najszybsze rozwiązanie problemu uciążliwości odorowych. Z uwagi na prognozy pogody, które na najbliższe dni przewidują duże różnice temperatur nawet do 20°C pomiędzy dniem i nocą, bardzo ważne jest prawidłowe funkcjonowanie instalacji do przetwarzania odpadów. Powstałe warunki pogodowe sprzyjać będą szybkiemu rozprzestrzenianiu się uciążliwości zapachowych w powietrzu, co powodować będzie obniżenie komfortu życia w naszym mieście, do czego nie możemy dopuścić” – napisała prezydent Mańka-Szulik.

Ponieważ zgodnie z jej obawami, potem było już tylko gorzej, we wtorek (15 września) wystosowała pisma do marszałka województwa (który wydaje zgodę na obrót odpadami śmieciowymi) oraz WIOŚ – państwowej instytucji odpowiedzialnej za ochronę środowiska. Poprosiła w nim o pilne przeprowadzenie kontroli w kontrowersyjnym zakładzie w Zabrzu. Ale nie tylko: „Z uwagi na liczne zgłoszenia mieszkańców dotyczące znacznego pogorszenia stanu środo-

Cuchnie, że aż mdli!



Przy ul. Wandypol. Wandy protest przybrał już formę balkonową. Taki baner wywiesiła zgorzonna złym stanem powietrza Izabella Zubowicz, która w sprawie uciążliwości zapachowych złożyła doniesienie nawet w prokuraturze.

wiska oraz odczuwalne przez nich pogorszenie stanu zdrowia, prosimy o rozważenie zastosowania art. 364 ustawy prawo ochrony środowiska” – napisała prezydent Zabrza. A to oznacza już coraz poważniejszy kaliber działań. Wspomniany artykuł stanowi bowiem, iż: „Jeżeli działalność prowadzona przez podmiot korzystający ze środowiska albo osobę fi-

zyczną powoduje pogorszenie stanu środowiska w znacznych rozmiarach lub zagraża życiu lub zdrowiu ludzi, wojewódzki inspektor ochrony środowiska wyda decyzję o wstrzymaniu tej działalności w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla zapobieżenia pogarszaniu stanu środowiska.”

Jak do najnowszej sytuacji odnosi się FCC? Rzecznik fir-

my Aldona Dydak przesłała nam odpowiedź, jaką na ręce prezydenta złożyła firma po jej ostatnim wystąpieniu. W piśmie tym prezes FCC informuje o kolejnych podjętych działaniach dla niwelacji uciążliwości, w tym obowiązku zamykania bram do hal przetwarzania odpadów w godzinach, kiedy zakład nie pracuje, czy wydłużeniu do 24 godzin na

dobę pracy instalacji dezodoryzującej. Dodatkowo wprowadzono czasowe wstrzymanie mechanicznego przetwarzania odpadów biodegradowalnych oraz ich wywożenia, zaś już przetworzone pokrywane są dodatkowo warstwą glebovitu – specjalnej substancji służącej jako naturalny filtr redukujący uciążliwości odorowe.

„Bardzo poważnie podchodzimy do tematu uciążliwości zapachowych i robimy wszystko, co w naszej mocy aby zlikwidować te, które pochodzą z naszego zakładu. Podjęliśmy więc także decyzję o zamontowaniu dodatkowego rozwiązania – bariery antyodorowej wokół obszaru przetwarzania i kompostowania odpadów zielonych. Uruchomienie instalacji przewidujemy na pierwszą połowę października tego roku. System ten to tzw. mokra bariera antyodorowa, która jest bardzo zaawansowaną metodą neutralizacji uciążliwych zapachów” – napisano w piśmie do prezydenta Zabrza.

Przypomnijmy, że jednocześnie dobiega końca tzw. hermetyzacja całego zakładu, co w założeniu ma znacząco zniwelować uciążliwości dla otoczenia. Najwyższa pora, bo problem stał się nie do zniesienia. (pj)



Przedsprzedaż mieszkań

Osiedle Grzybowice

2 mieszkania 10 tys. taniej!



www.dom100.eu
tel. 534 300 409

Sanepid już nie tak chętnie zarządza kwarantanny, dzięki czemu szkoły nie zostały sparaliżowane. Chwilowo petentów nie obsługiwał jednak urząd pracy

Zakażeni nauczyciele i uczennica

No i stało się: oficjalnie potwierdzono, że koronawirus pojawił się w co najmniej dwóch zabrzańskich szkołach średnich, bo w III Liceum Ogólnokształcącym (ul. Sienkiewicza 33) oraz w Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego (ul. 3 Maja 95). W każdej z tych placówek zachorowanie potwierdzono u jednego z nauczycieli (prywatnie to małżeństwo), a także w III LO u uczennicy klasy III, która wcześniej uczestniczyła w zajęciach z zakażoną nauczycielką. Mimo to, wbrew wcześniejszym obawom, wirus nie sparaliżował edukacji i działalności placówek, gdyż Sanepid zaczął wyraźnie łagodniej podchodzić do zarządzania kwarantannami. Choć z drugiej strony Powiatowy Urząd Pracy, gdzie też się pojawiła infekcja, częściowo zamknięto na kilka dni. To była jednak decyzja ostrożnościowa samej jednostki, która nie potrafiła dodzwonić się do Sanepidu...

– Nauczycielka, u której potwierdzono później zakażenie, była obecna na inauguracji roku szkolnego, ale siedziała w odpowiedniej odległości od pozostałych nauczycieli w trakcie akademii, a później poszła do domu, gdyż nie ma wychowawstwa. Następnego dnia miała zajęcia w kilku klasach, po czym 3 września już nie przyszła do szkoły, bo czuła się przeziębiona. W powadze sytuacji zorientowała się dopiero 6 września, kiedy pojawiło się u niej zaburzenie smaku. We



własnym zakresie skontaktowała się z lekarzem i wykonała test na obecność koronawirusa, który dał wynik pozytywny. Oficjalnie dowiedziałam się o tym w środę, 9 września. Oczywiście wszczęłam odpowiednie procedury, powiadomiłam też szczegółowo Sanepid o wszelkich okolicznościach – mówi w rozmowie z GŁOSEM Magdalena Kaernbach-Wojtaś, dyrektor III LO.

Długo nie trzeba było czekać, a infekcję stwierdzono także u jednej z uczennic, która uczestniczyła wcześniej w lekcji z zainfekowaną nauczycielką. Oczywiście nie sposób potwierdzić czy zakażyła się akurat od niej. Faktem jest, że dziewczyna też się czuła przeziębiona i po tygodniowej absencji w szkole i u niej test wykazał infekcję. Liceum zostało o tym poinformowane 11 września i tego samego dnia Sanepid zarządził kwarantannę dla całej klasy do poniedziałku 14 września, bo wtedy upływał dziesiąty

dzień, odkąd uczniowie mieli ostatni kontakt z koleżanką. W praktyce więc zdalne nauczanie mieli tylko jednego dnia – właśnie w poniedziałek, po czym wrócili do zajęć stacjonarnych.

Co istotne, Sanepid nie zarządził kwarantanny dla całej rady pedagogicznej szkoły. – Otrzymaliśmy informację od dyrekcji szkoły, że żaden z nauczycieli nie był w bliskim i długotrwałym kontakcie z zakażoną nauczycielką oraz stosowali środki ochrony osobistej, przez co rozumieć stosowanie maseczek i gogli – wyjaśnia Hanna Nabrdalik, wicedyrektor z gliwickiej stacji Sanepidu.

Czy faktycznie nauczyciele siedzieli w pokoju nauczycielskim w goglach i maseczkach? – No może nie w goglach, ale część np. stosuje przyłbice ochronne. Bo generalnie nauczyciele starają się być bardzo ostrożni, gdyż wielu z nich ma ponad 50 lat. Nikt z nich nie zgłosił mi, by rozmawiał

w bliskiej odległości z tą nauczycielką bez zabezpieczeń albo by przebywał blisko niej powyżej 15 minut – precyzuje dyrektor Kaernbach-Wojtaś. Jak dodaje, zarówno zakażona nauczycielka, jak i uczennica czują się dobrze i nic niepokojącego się z nimi nie dzieje.

Inaczej potoczyły się sprawy w Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Zabrzu. Tutaj zakażony nauczyciel ostatni dzień był w pracy 4 września, a 7 września badanie potwierdziło obecność koronawirusa. W związku z tym Sanepid objął tzw. nadzorem epidemiologicznym 37 osób, w tym czworo uczniów. To dlatego, że nie mieli oni bezpośredniego kontaktu z chorym w rozumieniu przepisów, jednakże wystąpił między nimi jakiś rodzaj styczności. Mają oni monitorować stan swojego zdrowia, a w przypadku wystąpienia niepokojących objawów zawiadomić lekarza i Sanepid. Nauczyciel ten pozostaje na zwolnieniu do 18 września.

A jak sytuacja wygląda w Powiatowym Urzędzie Pracy? Jak poinformowała nas jej dyrektor Elżbieta Korecka, badanie potwierdziło infekcję u jednego z pracowników. – Dlatego od czwartku do poniedziałku zawiesziliśmy wszelką bezpośrednią obsługę interesantów, a część pracowników z tzw. kontaktu wysłaliśmy do pracy zdalnej w domach. Pewna jednak część personelu normalnie pracowała w tym czasie na miejscu – mówi Korecka. Decyzje w tej sprawie musiały podjąć wyłącznie w oparciu o konsultacje z wydziałem zarządzania kryzysowego, gdyż przez cały dzień nie była w stanie dodzwonić się na podany numer Sanepidu.

Według danych Sanepidu obecnie w Zabrzu zakażonych jest zaledwie 21 osób, a 47 przebywa na kwarantannie. Od początku ogłoszenia pandemii zachorowało w sumie 671 osób, z czego pięć zmarło. (pej)

Dzień bez auta

Darmowe przejazdy dla właścicieli samochodów i ich pasażerów, którzy w najbliższy wtorek (22 września) przesiadą się ze swych pojazdów do komunikacji miejskiej to tylko jeden z elementów tegorocznego Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Obchody zainaugurowano wczoraj (16 września) konferencją z udziałem władz

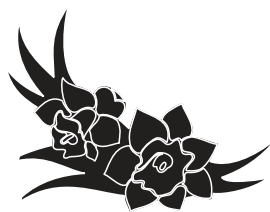
ZTM i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Przez najbliższy tydzień będzie można – jak zawsze, choć wyjątkowo w tym roku wirtualnie – wziąć udział w dniu otwartym ZTM, odwiedzić mobilne stoiska w kilku miastach Metropolii (np. w Gliwicach), aby dowiedzieć się, w jaki sposób organizator transportu dba o zachowanie bezpieczeństwa w pojazdach komunikacji miejskiej w czasie pandemii. (eska)

Szanownemu Panu
Romanowi Urbańczykowi

Prezydentowi Miasta Zabrze w latach 1991-2002

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI



składają

Przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
Lucja Chrzęstek-Bar
wraz z radnymi

prezydent Miasta Zabrze
Małgorzata Mańka-Szulik

REDAKTOR NACZELNY:

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76,
naczelnym@gloszabrze.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Wojciech SŁOTA

wojtekm@gloszabrze.pl

ZESPÓŁ:

Przemysław Jarasz

tel. 32 271-46-89 przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska

tel. 32 271-46-89 eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

tel. 690-683-103

drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapresse

ISSN 0209-2719

NR IND. 359270

„Biało-czerwony grill z godłem Polski to profanacja czy jeszcze nie? – zapytał w mediach społecznościowych znany śląski dziennikarz Tomasz Szyborski po tym, jak przed tygodniem media, w tym także GŁOS, ilustrowały informację o rozpoczęciu budowy w zabrzańskim parku strefie ekonomicznej amerykańskiego zakładu grillów w narodowych barwach i godłem Polski na przykrywcę. I tak oto sympatyczna skądinąd uroczystość, mająca podkreślić związek firmy z oceanem z polskim biznesem i naszym zamiłowaniem do grillowania, przerodziła się w dyskusję – nomen omen – o dobrym smaku i pytaniem czy nie doszło do złamania polskiego prawa.

Sprawa choć dotyczy z pozoru jedynie urządzeń do opiekania mięsa bynajmniej błaha nie jest, bo USA stają się kluczowym partnerem politycznym i wojskowym Polski, amerykańscy żołnierze strzegą naszego bezpieczeństwa w kraju, a budowany w Zabrze zakład to na wskroś poważna inwestycja warta 200 milionów złotych i mająca dać zatrudnienie 300 osobom. Ba, to pierwsza zagraniczna inwestycja koncernu Weber Stephen Products poza USA, mająca być niejako przyczółkiem do jej ekspansji w Europie.

Wyraz szacunku czy profanacji? Amerykański inwestor zapewnia, że nie będzie w Zabrze grillowania polskiego godła

Kwestia smaku



ZDJEŃCIE: WEBER PRODUCTS

Osoby komentujące na profilu dziennikarza to wizerunkowe zamieszanie deklarowały nieco przewrotnie, że nie kupią urządzenia do grillowania polskiego orła, zaś zupełnie poważnie wskazywały na artykuł 16.1 ustawy o godle, barwach i hymnie RP. Stanowi on, że „symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego”, choć podpunkt kolejny tego przepisu dopuszcza „umieszczanie na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego godła

lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej”.

– Jestem przekonany, że nasi partnerzy nie mieli żadnych złych intencji. To jest właśnie w bardzo amerykańskim stylu ekspozycja barw i symboli narodowych przy każdej możliwej okazji i na różnych produktach. Myślę, że po prostu doszło do niezrozumienia polskiej specyfiki i różnic kulturowych, gdzie symbole narodowe otoczone są wyjątkową czcią i szacunkiem – mówi w rozmowie z GŁOSEM Rafał Kobos, peł-

nomocnik prezydent Zabrze ds. inwestorów. Jak dodaje, uczestnicząc w owej uroczystości zwrócił uwagę na ten niecodzienny element i pomyślał, że może on spotkać się z niezrozumieniem. – Jako miasto nie mieliśmy na to jednak żadnego wpływu, gdyż organizacji wydarzenia z nami nie uzgadniano.

Do sprawy w imieniu władz miejskich odniósł się także w przesłanym do nas komentarzu Dawid Wowra, rzecznik prasowy UM. „Umieszczenie barw polskiej flagi oraz godła na produkowanym przez firmę urządzeniu, które wyeksponowane było w czasie ceremonii inicjującej budowę nowego zakładu produkcyjnego w zabrzańskim parku ekonomicznym, odczytujemy jako wyraz partnerstwa i dobrej woli. Tym bardziej, że głównemu prezesowi firmy Weber, który będąc w Chicago uczestniczył w uroczystości wirtualnie, towarzyszył grill opatrzony barwami flagi amerykańskiej”.

Z zamieszania tłumaczy się też amerykańska firma. Pierwotnie w jej imieniu z GŁOSEM skontaktowała się pracująca na

jej zlecenie prawniczka, która przekonywała nas wbrew faktom, że na grillu była tylko flaga, a nie godło oraz, że krytyczne komentarze w Internecie są... głupie. Zabroniła nam jednak cytować swych wypowiedzi, a ciężar wyjaśnienia nieporozumienia wziął na siebie osobiście Dariusz Morel – Polak i główny dyrektor Webera na nasz kraj. Na wstępie przypomniał on, że w 1952 roku to jeden z założycieli firmy, George A. Stephen, wynalazł grill w kształcie kuli, co zrewolucjonizowało światową kulturę grillowania. – Podczas ceremonii otwarcia budowy zakładu w Zabrze, spółka miała zaszczyt zaprezentować specjalny model artystyczny takiego grilla, w barwach polskiej flagi. Został on wyprodukowany tylko w dwóch egzemplarzach: jeden będzie wystawiony na honorowym miejscu w fabryce w Zabrze, drugi w siedzibie firmy w Chicago – podkreśla dyrektor Morel. – Na świecie jest tylko sześć tego rodzaju eksponatów. Przedstawiają one symbole narodowe, odpowiednio USA, Meksyku, Kanady i Polski. W każdym przypadku są to artystyczne przedmioty wytworzone z myślą o uczczeniu i uszanowaniu danego kraju. Nie są one przeznaczone do obrotu handlowego i nie służą do grillowania – podsumował dyrektor. (pej)

REKLAMA

24 — 27 września
parking przed CH Europa Centralna

**WIELKA WYŻERKA
Z INWAZJĄ FOOD
TRUCKÓW**

GODZINY:

Czwartek | 16:00 - 22:00
Piątek | 16:00 - 22:00
Sobota | 12:00 - 22:00
Niedziela | 12:00 - 20:00

DODATKOWO:

Zrób zakupy
na **min. 50 zł**
i odbierz **voucher 10 zł**
do wykorzystania
na food truckach

 **europacentralna**

SZCZEGÓŁY:
europacentralna.eu



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Twórcy zestawienia porównali opłaty komunalne blisko 340 polskich miast, miasteczek i miejscowości, stawiając sobie fundamentalne pytanie: ile w ciągu roku zapłacić musi małżeństwo z dwójką dzieci, zajmujące 74-metrowe mieszkanie, przy założeniu, że każdy członek rodziny rocznie zużywa 34 tys. litrów wody, 108 razy w roku jedna osoba z rodziny korzysta z komunikacji publicznej, a samochód na miejskim parkingu zostawia łącznie na 48 godzin.

„Niniejsze opracowanie to już trzecia edycja rankingu o rocznych kosztach komunalnych, jakie obciążają statystyczną rodzinę w pięciu obszarach: zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, odbiór odpadów komunalnych, podatek od nieruchomości, komunikacja publiczna oraz strefy płatnego parkowania. W 2020 roku zwycięzcą zostało Zambrów z rocznymi wydatkami na usługi komunalne w wysokości 1.611 złotych” – czytamy w opracowaniu.

A jak dokładnie wypadło Zabrze? Na specjalnej infografice zostało umieszczone na czerwonej liście z rocznymi kosztami wynoszącymi aż... 4.824 zł! To ponad trzy razy więcej niż we wspomnianym, najtańszym Zambrowie. Drożej o sto złotych rocznie jest tylko w Choszcznie,

Nasze drogie Zabrze

ale to zaledwie 15-tysięczna gmina. Wśród dużych miast utrzymanie w naszym mieście jest najdroższe! Dla porównania za te same usługi wrocławianie (miasto wojewódzkie) zapłacą „tylko” 3.326 złotych, opolanie 3.407 zł, mieszkańcy Gdyni i Przemyśla po 3,6 tys. zł, a Gdańsk 3,8 tys. zł. Na Śląsku najtańszej jest w Gliwicach, gdzie wspomniana rodzina płaci rocznie 3.454 zł, zaś w Rudzie Śląskiej – 4.192. Gdziekolwiek zabrzanie by się nie przeprowadzili, zaoszczędziliby – i to pokaźne sumy – na codziennym utrzymaniu. Tak przynajmniej wynika z rankingu.

Nic dziwnego, że politycy zabrzańskie opozycji tacy jak Agnieszka Rupniewska z Koalicji Obywatelskiej czy Kamil Zbikowski z Lepszego Zabrze nie pozostawiają suchej nitki na władzach miasta, obarczając je winą za zadłużenie gminy i wysokie opłaty. Uważają, że to pokłosie złego zarządzania i błędnej polityki finansowej. W ich ocenie mści się na nas przepychanie uchwał w Radzie Miasta zaledwie jednym głosem większości, wbrew argumentom i głosom opozycji.

Czy jednak owe zestawienie jest jednak wiarygodne i w pełni miarodajne? Poważne zastrzeżenie co do tego ma wypowiadający się w imieniu władz miejskich Dawid Wowra, rzecznik prasowy magistratu. Jak wskazuje, Zabrze wprowadzało konieczne i nieuniknione podwyżki, które z czasem i tak zaczęły wdrażać także inne miasta. I bardzo obszernie odnosi się do poszczególnych kwestii.

– Na naszą pozycję miała wpływ m.in. wysoka stawka za śmieci wynosząca w chwili zbierania danych do rankingu 27,70 zł. Rzecz w tym, że od początku września jest ona nieaktualna, bo na skutek przeprowadzonego przetargu i negocjacji ceny, tę udało się obniżyć do stawki 24,20 zł od osoby na miesiąc. Ale tego już w rankingu nie uwzględniono, co jest bardzo krzywdzące dla nas jako zabrzańskiego samorządu. Realnie zabrzanie płacą w tej chwili mniej za wywóz odpadów i liczymy, że po uprawomocnieniu się wyników przetargu taka niższa stawka pozostanie – mówi Wowra.

Kolejna kwestia krzywdząca Zabrze i nie uwzględniająca lokalnej specyfiki to

zdaniem Wowry temat opłat parkingowych. W rankingu zapisano, że strefa płatnego parkowania kosztuje 1,50 zł za godzinę. – Rzecz w tym, że u nas jest tak naprawdę mini-strefa, obejmująca wyłącznie parking przy dworcu kolejowym i poczcie głównej. Pozostałe miejsca postojowe w śródmieściu i całym mieście są bezpłatne, czego już nie uwzględniono w zestawieniu. Tymczasem w tych „tanich” Gliwicach trzeba zapłacić za parkowanie 2,80 zł za godzinę i to na nieporównywalnie większym obszarze w całym śródmieściu. Podobnie to wygląda w innych miastach aglomeracji. W naszej ocenie takie wyliczanie kosztów dla Zabrze jest ewidentnym błędem w metodologii badawczej rankingu – podkreśla rzecznik zabrzańskiego magistratu.

Następna pozycja budząca wątpliwości władz Zabrze to kwestia ceny za wodę i ścieki. – W sensie matematycznym faktycznie jest wysoka, bo np. Gliwice mają własne ujęcie wody, a my musimy ją kupować od monopolisty na regionalnym rynku. Ale pamiętajmy, że w cenie wody słacamy też zobowiązania

podjęte przy ogromnej modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej wartej miliard złotych! Dzięki temu nie mamy takich problemów jak Warszawa z oczyszczalnią Czajka i z zrzutem ścieków do Wisły oraz Bałtyku. Nie zatrudniamy więc środowiska i nie musimy płacić bardzo wysokich kar. Jest to ewidentna oszczędność i wartość, której w rankingu nie uwzględniono. Tak samo jak pominięto kwestię, że dzięki tej inwestycji rozwijają się tereny inwestycyjne w Zabrzu i rozkwita np. strefa ekonomiczna, generując nowe miejsca pracy i wpływy do budżetu miasta z podatków – dodaje Wowra.

Na koniec zwraca jeszcze uwagę na koszt transportu publicznego, który w całej Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej jest jednakowo wysoki z racji złożoności całego mechanizmu komunikacji autobusowej i tramwajowej. Tutaj jednak oponenci mają swoje spostrzeżenia – ich zdaniem Zabrze dopłaca zbyt dużo do kasy metropolitalnej komunikacji czy finansuje puste przebiegi tramwajowe tudzież płaci za kursy autobusowe, które prawie w ogóle się nie zatrzymują na terenie miasta. To zresztą prawdziwy temat-rzeka, który wraca na forum publiczne i na nasze łamy naszym bumerang...

PRZEMYSŁAW JARASZ

REKLAMA

otwórz się na nowe możliwości



Gliwice/ Sosnowiec/
pracownik magazynowy

oferujemy Ci:

- wynagrodzenie 20 zł/godz. + premia do 15% uzależniona od obecności i wyników zespołu
- bezpłatny transport pracowniczy z wybranych lokalizacji
- umowa o pracę tymczasową (składka ZUS + płatne urlopy)
- obiady za złotówkę
- prywatną opiekę medyczną (Medicover)
- kartę sportową (OK System)
- rabaty do 50% w wybranych sklepach

Agencja zatrudnienia - nr wpisu 47

w centrum
logistyki Amazon.



rekrutacja online

22 454 44 44

randstad.pl/pracawmagazynie

 randstad

human forward.

Wandale zniszczyli 25 pomników Cmentarz zaatakowany

W piątek (11 września) późnym popołudniem odkryto, iż zabrzański kirkut został niemal zdemolowany. Wandale (nie wiadomo czy to grupa) powyrywali z podstaw, powywracali i przy okazji połamali aż 25 pomników. Ostatni akt wandalizmu (nie na taką skalę) w tym miejscu odnotowano w ubiegłym wieku. Cmentarz od kilkudziesięciu lat na co dzień jest zamknięty i nie ma do niego dostępu.



W podobny sposób w przeciągu dwunastu dni potraktowano żydowskie cmentarze w Tarnowskich Górach, Pszczynie i Dobrodzieniu. Sprawą zajęła się oczywiście policja, wszczęte zostało już śledztwo. Sprawcom w zależności od klasyfikacji paragrafu 262 Kodeksu Karnego grozi nawet do ośmiu lat więzienia. – Wygląda to na jakąś zorganizowaną akcję, ale nie potrafimy znaleźć odpowiedzi czemu i po co ktoś to zaplanował i uczynił – mówi po spotkaniu z policją Dariusz Walerjański, historyk, radny, pasjonat dziejów miasta po mocno zaangażowany w ratowanie i opiekę nad cmentarzem, organizator wielu akcji promujących i porządkujących go. – Podwójnie jest mi smutno, bo zdobyliśmy grant na wysprzątanie nekropoli, wywiezienie nieczystości, wykoszenie samosiejek i chwastów, przywrócenie ciągów komunikacyjnych i planowaliśmy

się tym pochwalić... Jako wieloletni opiekun cmentarza wiele już widziałem, bo czasem zdarzały się jakieś incydentalne przypadki niszczenia, ale coś takiego? Mam jednak nadzieję, że wraz z członkami stowarzyszenia Zachor, które oficjalnie opiekuje się cmentarzem, znajdziemy ludzi dobrej woli, serca, którzy pomogą nam poustawić i naprawić to co wandale zniszczyli.

Jako jeden z pierwszych zareagował ksiądz Klaudiusz Szymroszczyk, proboszcz parafii św. Ducha na Zandce, a więc dzielnicy, w której położony jest cmentarz. Namówił Walerjańskiego na zorganizowanie w najbliższą niedzielę (20 września, godz. 11-17) dnia otwartego kirkutu, aby pokazać na gorąco dzieło zniszczenia i poruszyć, a zarazem zaprosić tym samym zabrzańskich do udzielenia pomocy i wsparcia w naprawieniu szkód. Walerjański będzie po nim

chętnych oprowadzał, podobnie jak czyni to podczas tradycyjnego dnia otwartego obiektu organizowanego co roku (tak też ma być i tym razem) 1 listopada.

Cmentarz żydowski położony jest przy ul. Cmentarnej. Założony został w 1872 roku. Działka na cmentarz została подарowana gminie żydowskiej przez księcia Guidona Henckla von Donnersmarcka. Pochowanych tam jest ponad 670 osób, zachowało się około 500 nagrobków. Wyjątkowość kirkutu wynika z zestawienia w jednym miejscu skromnych macew z monumentalnymi grobowcami rodzinnymi, które należy uznać za symbol częściowej asymilacji społeczności żydowskiej z pruską. Cmentarz zajmuje powierzchnię ok. 2,2 hektara i porośnięty jest ciekawym drzewostanem oraz bluszczem. Pogrzeby odbywały się tutaj do 1954 roku. Do rejestru zabytków wpisany został w 1922 roku. (jl)

Przez ponad dwa miesiące od lipcowej nawałnicy, która oderwała potężny konar wysokiej wierzby, nie było komu posprzątać należącego do miasta zieleńca pomiędzy budynkiem przy ul. Budowlanej 62-64, a osiedlową kotłownią w Rokitnicy. Co prawda po upływie miesiąca niezidentyfikowana do dziś ekipa pocięła najgrubsze części i je wywiozła, ale dwie sterty mniejszych gałęzi pozostawiono na miejscu, podzucając je pod murek ogrodzenia zaplecza ciepłowni. Tylko zdecydowana interwencja jednej z lokatorek sprawiła, że uschnięte już odpady nie zostały podpalone przez kręcących się w pobliżu podrostków. Na domiar złego w miejscu tym zaczęli gromadzić się miłośnicy spożywania piwa pod chmurką.

Wiatrołom na zieleńcu
uprzątnięto tylko częściowo...

Tajemnicza ekipa

Był początek wakacji, gdy w trakcie burzy, od drzewa oderwała się sporych rozmiarów gałąź. Na szczęście nikogo nie przygniotła, choć w bezpośrednim sąsiedztwie tego miejsca biegnie chodnik. Początkowo wygrodzono zwałowisko białoczerwona taśmą, ale na tym interwencja się zakończyła. Przez kolejne tygodnie wiatrołom tylko usychał.

Pod koniec lipca poinformowany przez mieszkańców dziennikarz GŁOSU, po raz pierwszy poprosił o zainteresowanie się tą sprawą Tomasza Saternusa, dyrektora Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu. Wkrótce po tamtej rozmowie problem rozwiązano, ale tylko połowicznie. – Przyjechała tu jakaś ekipa, pocięli te grubsze fragmenty odłamanej gałęzi, zapakowali do samochodu i odjechali. Niestety, pozostawili na miejscu sporą część mniejszych odpadów – opowiadała nam jedna z lokatorek pobliskiego budynku, której okna mieszkania wychodzą na wspomniany zieleńiec. Jak dodaje kobieta, od tego czasu musiała kilka razy przeganiać młodzież, która przymierzała się do zorganizowania sobie w tym miejscu ogniska z pozostawionych dwóch okazałych stert gałęzi. A zagrożenie było bardzo realne, bo już nieraz podrostki wznicały w tym rejonie ogień, co wielokrotnie owocowało interwencjami straży pożarnej, z racji bliskości garaży i zabudowań.

Pod koniec sierpnia drugi raz poprosiliśmy dyrektora Saternusa

o dokończenie podjętej interwencji. Liczyliśmy, że być może przy okazji wywożenia z osiedla skoszonej zieleni przedstawiciel gminy zleci zabranie tej pozostałości po nawałnicy. Niestety, nastał wrzesień, a zeschłe gałęzie jak leżały, tak leżą nadal. Dlaczego? – Nie wiem kto tam wysłał wcześniej tę ekipę, ale na pewno nie ja i nie moja Jednostka. Nasi ludzie rozpoznali w czasie wakacji sytuację na miejscu i dowiedzieli się, że prace zlecała któraś z okolicznych wspólnot mieszkaniowych, więc się do sprawy nie chciałem mieszać. Po kolejnej interwencji redakcji pojechałem na miejsce osobiście i widzę, że faktycznie trzeba w końcu ten teren uprzątnąć. Zapewniam, iż do końca tygodnia zostanie to wykonane – obiecał nam Saternus.

W podobnym tonie wypowiedział się w imieniu wydziału infrastruktury komunalnej UM, rzecznik prasowy magistratu – Dawid Wowra. Potwierdził, że opisywany teren należy do miasta i dziękując za zgłoszoną interwencję obiecał jej realizację w ciągu najbliższych dni. I on jednak nie był w stanie rozwikłać zagadki tajemniczej ekipy, która co lepsze kawałki drewna wybrała, a resztę pozostawiła. Cieszy oczywiście konstruktywna postawa przedstawicieli władz, ale smutna to konkluzja, że do skutecznego uprzątnięcia jednego konaru na środku dużego osiedla mieszkaniowego potrzeba urzędnikom ponad dwóch miesięcy i aż kilku zgłoszeń. (pej)



OGŁOSZENIE



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7
przy ul. ks. L. Tunkla 147
„PERSPEKTYWA”

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **30.09.2020 r.** Szczegóły na stronie

www.perspektywa.com.pl w zakładce przetargi.

ZAWIADOMIENIE O TERMINIE WPROWADZENIA ZMIANY ORGANIZACJI RUCHU DROGOWEGO

Dotyczy: „Prace na liniach kolejowych

nr: 132, 147, 161, 180, 188, 654, 655, 657, 658

na odcinkach Gliwice – Bytom, Chorzów Stary

– Mysłowice oraz Dorota – Mysłowice Brzezinka”

W związku z remontem wiaduktu na linii kolejowej nr 147 informujemy, że w dniu **20.09.2020 r. od godz. 6.00 do 15.00.** w ciągu ulicy Wolności w Zabrzu nastąpi brak przejezdności w obu kierunkach.

Ruch w wyżej wymienionym dniu odbywać się będzie według oznakowania tymczasowego.

Za utrudnienia przepraszamy!

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych BUD-MOST Sp. z o.o.

Po naszej interwencji wyremontują, przeciekający od pięciu lat, dach!

Pani Teresa dobrze pamięta moment i okoliczności, z powodu których – jej zdaniem – zaczął przeciekać dach w kamienicy przy ul. Wolności 137 (na zdjęciu), bezpośrednio pod którym od lat wynajmuje od gminy mieszkanie na najwyższym piętrze. – To było pięć lat temu, po ukończeniu ocieplania budynku, przed świętem Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego). Od tamtej pory nikt nie usunął przyczyny zalewania z sufitu łazienki i kuchni zabrzanki, a ona nabrała podejrzeń, że ta bezczynność jest celowa i zmierza do... wysiedlenia jej z ogólnie zadbanej, dwupiętrowej kamienicy, usytuowanej w centrum Zabrze, w pobliżu pl. Słowiańskiego.

Hydrozagadka



– Moje niezliczone monity w administracji i wizyty w dyrekcji przy pl. Warszawskim nic nie dały – żali się kobieta. – Początkowo podkładałam na strychu miski, a w końcu kupiłam folię, ale przy większych deszczach to nie wystarcza. Nie mam już siły. Zastanawiam się nawet, czy ktoś celowo nie zwleka z naprawą tego dachu, by mnie stąd „wysiedzieć” – mówi pani Teresa, mieszkanka jednego z dwóch gminnych lokali w należącej do wspólnoty zarządzanej przez Zarząd Budynków

Mieszkalnych Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Zabrzu. – Bo gdy lokal nie będzie nadawał się już do zamieszkania wyprowadzą mnie gdzieś na peryferie, a ten metraż w centrum przydzielą do remontu znajomej osobie.

Z dalszych rozmów z kobietą wynika, że ze swoimi kłopotami zwracała się do Jednostki Gospodarki Nieruchomościami, która jednak wspólnotą nie zarządza. Podejrzewamy, że zawiodła komunikacja pomiędzy JGN – ZBM-TBS. Potwierdzeniem

tę może być e-mail, który dostajemy po naszej interwencji w rejonie eksploatacji budynków nr IV: Wyjaśniamy, że jako zarządca nieruchomości w bieżącym roku odnotowaliśmy dwa zgłoszenia dotyczące lokalu nr 7 w nieruchomości przy ul. Wolności 137, to jest 14.01.2020 r. oraz 17.08.2020 r. Po wizji w dniu dzisiejszym stwierdzono nieszczelność w pokryciu dachu, do usunięcia której przystąpimy w najbliższym możliwym terminie. Jednocześnie działając jako zarządca nieruchomości

musimy dokonać procedur pozwalających wydatkować kwoty przewidziane na remont pokrycia dachu tj. podjąć stosowne uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej (dach jest kryty dachówką karpiówką i remont jego raczej nie będzie tani – przyp. red.). Firma remontowa również uczestniczyła w dniu dzisiejszym w wizji lokalnej i już w poniedziałek (14 września) przystąpi do doraźnego zabezpieczenia nieszczelności. Ponadto informujemy, że najemca lokalu może skorzystać z ubezpieczenia nieruchomości (wszystkie Wspólnoty takie ubezpieczenie posiadają) co pozwoli na przywrócenie lokalu do stanu sprzed zalania.

Robert Bilot, dyrektor REB IV, jednocześnie dodaje, że w budynku przeprowadzono remont dachu, ale cztery lata wcześniej, czyli w 2011 roku, zaś obecne zalanie nie jest skutkiem nieszczelności obróbek blacharskich przy kominach – jak sugerowaliśmy – i brak jest podstaw do stwierdzenia, że remont dachu był wykonany nieprawidłowo. Zarządca czeka na uchwałę

wspólnoty, gdy tymczasem (za dodatkowe pieniądze) dach będzie doraźnie zabezpieczony, o czym doniosła nam sama poszkodowana, u której był już wykonawca, by ocenić szkody.

Tymczasem przez z górą pięć lat deszcze zdążyły już mocno zniszczyć nawet część belek więźby dachowej, co dodatkowo podniesie koszt właściwego remontu, do którego dekarze zabiorą się po zatwierdzeniu kosztorysu przez wspólnotę. Tych kosztów może i w całości udało by się uniknąć, gdyby JGN i ZBM-TBS porozumiały się w chwili, gdy kobieta pierwszy raz zgłosiła zalanie mieszkania (w 2015 roku). Bo jeśli usterka ujawniła się po niespełna czterech latach od oddania dachu po remoncie, to prawdopodobnie obowiązywała jeszcze gwarancja na wykonane usługi i naprawę można było wyegzekwować od wykonawcy. Dziś to już prawdopodobnie „musztarda po obiedzie”.

Do członków wspólnoty należy decyzja, czy będą dociekać kto w tym przypadku zawinił, by nie wyklądać kolejny raz pieniędzy. My swoje zadanie spełniliśmy. Dach nad głową Czytelniczki zostanie w końcu naprawiony...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

WYSTAWA PAJAKÓW i skorpionów

**WYSTAWA CZYNNA
7 DNI W TYGODNIU
W GODZ. 10⁰⁰–20⁰⁰**

**START
11.09.2020 r.**

europacentralna

PATRONI WYDARZENIA: **DIAMANTE** **arent**

www.europacentralna.eu [europa.centralna.eu](https://www.facebook.com/europa.centralna.eu) [europacentralna](https://www.instagram.com/europacentralna) [WystawaPajakow](https://twitter.com/WystawaPajakow)

Wystawy Janiny Thomalli ukazują kształt i smak dawnego domowego klimatu

Poprzednio Janina Thomalla prezentowała w za-brzańskej bibliotece porcelanowe dzbanki, a teraz można tam zobaczyć jej kolekcję kamionek. Podziwiano je już w kilku innych miejscach, w tym w Łubiu i Kopienicy oraz w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach, gdzie zorganizowała także ekspozycję obrazów. Co ciekawe jej kolekcjonerska pasja rozbudziła się dopiero, gdy przeszła na emeryturę.

Wcześniej poświęcała się pracy chemika w Instytucie Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach. Gdy przestała być aktywna zawodowo zaczęła szukać nowego zajmującego zajęcia. Zachodziła na targowisko przy ul. 3 Maja w Zabrze i tam zauroczyły ją „starocie”, szczególnie dzbanki. Kupowała je za bezcen, polerowała i tworzyła kolekcję. Jednak pierwszy komplet kawowy z dzbankiem dostała od matki chrzestnej. Sprezentowany jej został, bo uczyła matematyki jej syna, dużo młodszego od niej. Wtedy tego prezentu zupełnie nie doceniła, była wszak nastolatką. Serwis dawno gdzieś przepadł, ostał się jedynie ów dzbanek, bo akurat bardzo jej się podobał. Wspomina także jak zakochała się w dwóch dzbankach, które zobaczyła jakieś trzydzieści lat temu na wystawie sklepowej podczas wakacji w byłym NRD. Kupiła je i z radością ekspozycjonowała w domu. Szczególnie podobały jej się ich przykrywkami.

Tworząc kolekcję dzbanków i czajników Thomalla zwraca uwagę oczywiście nie tylko na przykrywkami, ale i kształt dzióbka czy rączki, ozdoby, wzory sto-

W kamionce i dzbanku



ZDJĘCIA: JAKUB ŁAZAR

sowane na brzegach i po prostu ogólny wygląd. Nie gromadzi na ilość, ale na jakość, choć przyznaje, że eksponatów ma około około... pół tysiąca! Kiedyś, gdy było ich mniej, wszystkie pyszły się na domowych półkach, ale z czasem okazało się, że ich czyszczenie i polerowanie zajmowało za dużo czasu i teraz większość zmagazynowanych jest w kartonach i szafach. Na wystawie wędruje tylko mały specjalnie dobrany zestaw. Takim właśnie „podzestawem” są dzbanki kamionkowe prezentowane już kilku miejscach, a teraz akurat (do końca września) w filii nr 19 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze, ul. Sobieskiego 31). Zobaczyły ją już rzesze czytelników, w tym nawet osoby niedowidzące i niewidzące. „Oglądając” je jako goście specjaliści dzięki dokładnym słownym opisom

(audiodeskrypcja) dokonywanym przez pracowników filii. W szczególnych przypadkach po zastosowaniu dezynfekcji mogą eksponaty także dotknąć.

Kontakty z za-brzańską filią nr 19 Thomalla nawiązała dzięki koleżance, zawodowej ceramicznej, a kopistce obrazów z pasji, nieżyjącej już Halinie Swobodzie, która miała tam wystawę replik obrazów Jana Vermeera (holenderskiego twórcy słynnej *Dziewczyny z perłą*). Potem pomogła w otwarciu ekspozycji kolejnej przyjaciółce – Agnieszce Galantowicz. Zamiłowanie do obrazów zapewne sprawiło, że w ogóle pierwszą swoją ekspozycję, którą zorganizowała korzystając w głównej mierze z pożyczonych prac, była wystawa *Święte obrazy z naszych domów* prezentowana w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach.

Dzieła pochodziły z mieszkań znajomych i przyjaciół. Pomogli jej między innymi Monika Dłóciok i Jan Linda, który w Zabrze ma pracownię konserwacji mebli, a także potomkowie Adama Kassnera, który prowadził przy ulicy Wolności 144 piekarnię, grał na instrumentach i malował obrazy olejne, przede wszystkim o tematyce religijnej. Patrzymy na nie z nostalgią, ale zwykle nie chcemy trzymać ich już w naszych mieszkaniach, bo nie pasują do współczesnego wystroju. Nie mamy też serca ich wyrzucić, bo przecież są „święte”. Ale chowamy je po piwnicach i strychach... – *Obrazy te szczególnych honorów nabrały w momencie, gdy zostały podczas okolicznościowych uroczystości kościelnych przez kapłanów poświęcane* – mówiła o ich znaczeniu Thomalla na

wernisażu w Gliwicach. – *Warte są publicznej prezentacji nie tylko z powodu ich wartości artystycznych, ale właśnie kulturowych i duchowych. Na wystawie święciły być może swój ostatni tryumf. Bo stare obrazy zastępują nowe, coraz rzadziej o tematyce religijnej.* Jak przyznała Thomalla jej intencją było także, by oglądając te obrazy, można było wrócić do przeszłości, do swojego dzieciństwa bądź młodości, do chwil wieczornych spędzanych wspólnie z babcią. I podobnie ma się z dawną porcelaną i wyrobami z kamionki. Choć akurat wspólne rodzinne picie herbaty czy kawy w domowym cieple wraca powoli do łask. Aby poczuć ten klimat, smak, a na pewno kształt i koloryt – choćby w pigułce – warto zerknąć do biblioteki przy ul. Sobieskiego. (laz)

Nic, a jednak ktoś

Prace Pawła Janickiego z biura promocji Teatru Nowego prezentowane będą do 11 października w Warszawie w Starej Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików na ekspozycji *Fotografowanie teatru*. To pokłosie piątej edycji konkursu fotografii teatralnej oraz warsztatów mistrzowskich prowadzonych przez Krzysztofa Bielińskiego. Do finału imprezy zakwalifikowano zdjęcia 24 twórców. Wcześniej Paweł Janicki zdobył wyróżnienie w kategorii *Teatralne zdjęcie sezonu* w krajowym Konkursie Fotografii Teatralnej. Sukces dało mu zdjęcie (patrz obok) ze spektaklu *Rozmowa z katem* Davida Khorbaladze zaprezentowanego podczas XVIII Festiwalu Dramaturgii Współczesnej. Fotografia w dużym formacie prezentowana była (póki sprzyjała pogoda) przed siedzibą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

W uzasadnieniu jury napisano m.in.: *Problem zagłady cywilizacji przedstawiony w gruzińskim spektaklu zyskuje w zdjęciu Pawła Janickiego głęboko humanistyczny wymiar. Autor tworzy niepokojącą metaforę wizualną na styku sacrum i profanum. Znajduje taki punkt dla swej kamery, który, wpisując w pełną ekspresji horyzontalną kompozycję nieśmiałą figurę krzyża, przywołuje temat Piety. Czy ta rozpaczająca kobieta w czerni to Matka oplakująca Syna? Placze nad nim czy może raczej nad nami? (...). Zarówno moment, w którym zrobił to zdjęcie, jak i estetyka, którą dla niego wybrał, czynią je twórczą kontynuacją przesłania, które niesie spektakl. O wszystkich wyróżnionych pracach napisano zaś, że widać w nich świadome kompozycje, dyscyplinę i umiar w dobie-*

raniu środków i sposobów fotografowania oraz że zdjęcia nie kokietują, nie przykrywają swoją estetycznością teatru.

Na konkurs ponad stu fotografów w wieku od 15 do 75 lat przesłało ponad dwa tysiące prac! Jury wybrało 10 najlepszych teatralnych zdjęć sezonu oraz 10 zestawów dokumentacyjnych. W gronie finalistów znalazło się oprócz za-brzańszanina osiemnastu innych mistrzów obiektywu. Impreza organizowana jest przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego od 2015 roku. W tej chwili trwa już przyjmowanie zdjęć do jej szóstej edycji.

Paweł Janicki urodził się i mieszka w Zabrze. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące, studiował kulturoznawstwo na Uniwersytecie Śląskim. Fotografii uczył się w katowickiej szkole Fotoedukacja. Teraz

GALERIA GŁOSU

robi fotosy ze spektakli za-brzańszkiego Teatru Nowego, ale także z innych wydarzeń kulturalnych, zajmuje się także grafiką i reklamą, a nawet produkcją wydarzeń kulturalnych. Można go także zobaczyć na deskach, m.in. kiedyś na Scenie Plastycznej KUL Leszka Mądzika, a teraz wielu performansach i spektaklach współtworzonych przez Teatr Nowy. Jako pracownik biura

promocji teatru placówki jest tam „człowiekiem od wszystkiego”: od właśnie promocji i reklamy po ustawianie scenografii czy krzeseł na widowni. Zwią go czasem Janic – od używanego przez niego pseudonimu artystycznego *JaNic Janicki*. **GŁOS** na swych łamach wykorzystuje od wielu lat jego rewelacyjne zdjęcia za-brzańskich spektakli. (jak)



Lubi jazz, gra na fortepianie, ćwiczy dykcję, wygrywa konkursy

Ania z Macieja przed szansą

Ania Laskowska urodziła się 11 lat temu w Rybniku. Mieszka w Chudowie i tam też chodzi do szkoły podstawowej. Uczy się gry na fortepianie w gliwickiej szkole muzycznej, ale woli śpiewać, wręcz uwielbia. I wokalnie od samego początku kształci się w Studiu Artystycznym Maciej (Zabrze, ul. Srebrna 6). To tam nauczycielka Magdalena Ziółkowska odkryła jej talent i zachęciła sześć lat temu do śpiewania w zespole, potem w duecie i teraz solo. W niedzielę 20 września (godz. 15.15) zobaczymy ją w TVP 2 w programie Szansa na sukces! Będzie walczyć o wejście do finału dający udział w Eurowizji Junior.



Uczestnictwo w programie Ania zdobyła wysyłając na eliminację piosenkę *Ząb zupa dąb* Kabaretu Starszych Panów. Wcześniej utwór ten – w jej oczywiście interpretacji – dał jej Grand Prix w międzynarodowym festiwalu Dolnośląska Nutka. Podobnie jak do telewizyjnego programu

także tam eliminacje odbył się on-line, na podstawie nagrań. Ania dokonała ich w Krakowie w studio Mateusza Hryniewicza. – Nie lubię śpiewać tylko do mikrofonu albo kamery – mówi Ania. – Dobrze czuję się, gdy mam przed sobą publiczność, gdy widzę, czuję reakcję tych, dla

których występuję. Nagrywanie jest dla mnie jakieś sztuczne, nie śpiewam wtedy „na całego”, bo brakuje odbiorców moich emocji. Publiczność nie wyzwała we mnie tremy, a wręcz przeciwnie, bardzo dobrze mnie mobilizuje. Ania wygrała już międzynarodowy konkurs wokalny Sony

World w Sosnowcu, a wcześniej zdobyła laury na wielu innych krajowych i międzynarodowych imprezach śpiewając także w zespole Pauza z Macieja oraz w duecie DuoForte z Kasią Kolakowską. Występuje także w Operze Śląskiej w spektaklu *Mały Kominarczyk. Zrobmy operę!*

Szczególnie uwielbia wykonywać piosenki z bajek. Śpiewa także utwory z list przebojów (również angielskojęzyczne), piosenki aktorskie, a ostatnio fascynuje ją jazz. Na razie jednak za wcześnie na profesjonalne kształcenie głosu w tym kierunku w szkole muzycznej, choć oczywiście bez poważnych lekcji wokalu się nie obywa. Obecnie jej instruktorką jest Sandra Sojka z Macieja. – Ćwiczę także w domu, bo zdaję sobie sprawę, że samo nic nie przyjdzie – mówi Ania. – Wiele czasu poświęcam na szlifowaniu dykcji. Dużo też słucham muzyki i sama próbuję podchwytować pewne artystyczne niuanse od mistrzów. Stąd np. wybór do Szansę na sukces piosenki „Ząb zupa dąb”, bo można się w niej popisać wieloma umiejętnościami wokalnymi, a także typowo aktorskimi.

Jej nagranie przeglądane było przez jury w lipcu, po czym zaproszono ją do studia na przesłuchania, w trakcie których odpadły kolejne osoby. Ostatecznie do telewizyjnego nagrania (trzy programy, dwa już były emitowane) zaproszonych zostało 21 młodych śpiewaków. Większość z nich brała już udział w audycji *The Voice Kids*. Ania też starała się wcześniej wziąć w niej udział, ale się nie udało... Teraz przed nią dosłownie wielka szansa na sukces. Do europejskiego finału wybrane jednak zostaną tylko trzy osoby, dwa nazwiska są już znane, trzecie poznamy w niedzielę.

– Już sam udział w polskim finale jest dla Ani wielkim sukcesem. Trzymamy za nią mocno kciuki. – mówi mama Magdalena. – Jej 8-letni brat poszedł w zupełnie inną stronę, trenuje piłkę nożną w zabrzańskim Górniku. No a Ania tylko śpiewa i śpiewa. Byłam nawet już wezwana do szkoły „na dywanik”, bo nauczyciele się skarżyli, że córka się czasem zapomina na lekcji i nagle w trakcie zajęć zaczyna nucić i „odpływa” w swój świat... (jak)

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Do gry, choć nie w swojej siedzibie (bo tam trwa remont, który przeciągnął się z powodu epidemii) wraca Teatr Nowy. Może i dobrze, że budowlancy nie uporali się z robotą w terminie, bo spektakle rozpoczynające nowy sezon artystyczny odbędą się dzięki temu w Domu Muzyki i Tańca. Biletów zatem nie zabraknie, co ostatnio często dzieje się w instytucjach kultury, ze względu na ograniczenia

nie dają widzowi odetchnąć... Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki... Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrośnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka?

Teatr powraca!

sprzedaży biletów spowodowanych epidemią oraz ogromnym zainteresowaniem publiczności wszelkimi wydarzeniami kulturalnymi po miesiącach lockdownu. *Okno na parlament* (na zdjęciu) grane będzie nawet aż dwa razy: 19 i 20 września o godz. 19. To lekka i zabawna komedia pomyłek tudzież fałszywych tożsamości, w której precyzyjnie skonstruowana intryga i brawurowe tempo akcji ani na chwilę



Dwie godziny humoru na najwyższym poziomie zapewnione! Na kolejny miesiąc Teatr Nowy przygotował natomiast premierę (planowana była już wiosną). 3 i 4 października o godz. 17 w DMiT grana będzie baśń *Królowa Śniegu* według Hansa Christiana Andersena.

Jeszcze natomiast we wrześniu w ramach Nocy Teatrów do swojej siedziby zaprasza Miejskie Centrum Kultury w Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego 69. 26 września o godz. 18 Lekki Teatr Przenośny z Chorzowa zaprezentuje spektakl *Rozmowy o tym, co nie jest i nigdy nie było*. To dość ponura komedia o naszych rojeniach, że jesteśmy piękni, dobrzy, mądrzy i wszyscy nas kochają. Wstęp bezpłatny, ale należy zgłosić swój udział (tel. 32 248 62 40, 32 244 29 52).

Zabrzański festiwal pełen międzynarodowego kolorytu

Organy weekendami

Możliwość porównania różnej techniki wykonawczej oraz przede wszystkim brzmienia różnych organów na podstawie tego samego utworu (chorału *Nun komm der Heiden Heiland* Jana Sebastiana Bacha) zafundowali nam artyści występujący dzień po dniu na Zabrzeńskim Międzynarodowym Festiwalu Organowym.



W niedzielę (13 września) na potężnym instrumencie dużej świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biskupicach zagrał go Józef Kotowicz z Białegostoku (z prawej), zaś dzień wcześniej w zdecydowanie mniejszej przestrzeni kościoła Pokoju dzieło wykonał Stanisław Śurin ze Słowacji (z lewej). Artysta ten lubi nasze miasto i organy ewangelickiej świątyni (przeszły kilkanaście lat temu generalny remont). Był u nas w przeciągu tych kilkunastu lat z recitalem już trzy razy i grał już także w kościele św. Teresy. Tym razem jego występ rejestrowała telewizja, a i słuchaczy mimo obostrzeń koronawirusowych było wielu. Przed niedzielnym koncertem Józefa Kotowicza przed kościołem ustawili się zaś nawet kolejką melomanów, z cze-

go niezmiernie zadowolony był... ksiądz proboszcz. Oba recitale pełne były różnych barw i brzmień organowych, bo artyści zaprezentowali nie tylko klasyczne dzieła Bacha czy Mendelssohna, ale także dawne dzieła kompozytorów ze Słowacji (Śurin zagrał nawet dwa swoje utwory), wariacje na temat japońskiego tematu, dzieła współczesne oraz także lekkie amerykańskie niemalże przeboje organowe czy norweskie tematy (Kotowicz wykonał nawet ciekawostkową miniaturę Ludwiga van Beethovena napisaną na zamówienie na automat organowy - mechanizm podobny do katarynki).

Oryginalnie zapowiadają się także kolejne dwa koncerty. I tak 19 września (godz. 16) w kościele św. Teresy w Mikulczycach zagrają Witold Zalewski

(organista katedralny na Wawelu) oraz jego utalentowana córka Hanna Zalewska. W programie m.in. jest wykonywana w duecie fantazja *Wawel* Aleksandra Namysłowskiego. Z kolei 20 września (godz. 19) w kościele św. Franciszka na Zaborzu wystąpi gość z Włoch – Walter D'Arcangelo. Na kolejny weekend (25 września, godz. 17) w kościele Pokoju przygotowywany jest koncert uczniów zabrzańskej Państwowej Szkoły Muzycznej, a 26 września (godz. 16.30) w kościele Chrzcziciela w Biskupicach recital ma dać Patryk Podwojski. W październiku czekają nas jeszcze dwa koncerty: Śląskiej Nauczycielskiej Orkiestry Akordeonowej w podziemiach kopalni Guido oraz występ Waldemara Krawca (dyrektora festiwalu) wraz z chórem Resonans con tutti. (mg)

 Szlak Zabytków Techniki
prezentuje



INDUSTRIADA

26 WRZEŚNIA 2020

NATURA W PRZEMYŚLE

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA

10:00 otwarcie INDUSTRIADY

- Drugie życie maszyny
- uruchomienie zabytkowej
maszyny parowej
- Spektakl uliczny
„Od rośliny do maszyny”

Strefa Carnall
ul. Wolności 40B

12:00 – 20:00 Wspólne malowanie
muralu w Porcie Sztolni
Królowa Luiza

Port
ul. K. Miarki 8

9:00-21:00 Trasa wodna
zwiedzanie podziemi

9:15-19:15 Trasa rodzinna
„Kopalniany zwierzynek”

12:00-16:00 Warsztaty edukacyjne
z naturą w tle

12:00-20:00 Warsztaty kreatywne
EkoTech

16:00-16:30 Cyrk Tarabumba
spektakl plenerowy

Park 12C
ul. M. Mochnackiego 12

Dodatkowe atrakcje: strefa gastro, a dla najmłodszych
którzy odwiedzają nas w przebraniu niespodzianki

KOPALNIA GUIDO

9:00-20:30 Zwiedzanie poziomu 320
Potęga natury

9:00-21:00 Wystawa Ex Silesia Lux

Spotkajmy się
na Szlaku



industriada.pl

na szklanym ekranie

HITY TYGODNIA

18 września (piątek), godz. 20.05

Harry Potter i więzień Azkabanu – film przygodowy



Trzynastoletni Harry wraz z przyjaciółmi, Ronem i Hermioną, rozpoczyna trzeci rok nauki w Hogwarcie. Wkrótce dowiaduje się, że z pilnie strzeżonego więzienia w Azkabanie uciekł tajemniczy Syriusz Black - groźny mag, o którym krąży pogłoski, że przyczynił się do śmierci rodziców Harry'ego. Młodemu czarodziejowi grozi wielkie niebezpieczeństwo.

19 września (sobota), godz. 20.00

Kogel-mogel – komedia

Kultowa polska komedia z 1988 roku. Pochodząca ze wsi Kasia Solska zdaje egzaminy na studia w Warszawie. Tymczasem rodzina dziewczyny, bez jej wiedzy, aranżuje małżeństwo z bogatym sąsiadem. Zdesperowana Kasia w przeddzień ślubu ucieka do stolicy, gdzie znajduje pracę jako niania.



19 września (sobota), godz. 21.30

Sicario – film sensacyjny



Niedoświadczona, próbująca przestrzegać reguł agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu narkotykowego. Jej przewodnikiem po przestępczym świecie jest tajemniczy konsultant. Jego rola w operacji ma kluczowe znaczenie, a odkrycie prawdziwej tożsamości mężczyzny stanie się dla funkcjonariuszki ogromnym szokiem. Podczas misji idealistyczne zasady kobiety zostają wystawione na próbę.

20 września (niedziela), godz. 20.00

Wonder Woman – film fantastyczny



Zanim stała się Wonder Woman, była Dianą, księżniczką Amazonek wyszkoloną na niepokonaną wojowniczkę. Wychowała się na odległej, rajskiej wyspie. Pewnego dnia rozbił się tam amerykański pilot, który opowiedział Dianie o wielkim konflikcie ogarniającym świat. Księżniczka porzuciła więc swój dom przekonana, że może powstrzymać zagrożenie. W walce u boku ludzi, w wojnie ostatecznej, Diana odkrywa pełnię swojej mocy... i swoje prawdziwe przeznaczenie.



20 września (niedziela), godz. 21.50

Chłopiec w pasiastej piźmiej – dramat obyczajowy



Rodzice ośmioletniego Brunona i 12-letniej Gretel robią wszystko, by zapewnić pociechom szczęśliwe i bez troskie dzieciństwo. Chroniąc je przed okrucieństwami wojny, nie pozwalają oddalać się od domu. Znudzony Bruno łamie jednak zakaz i wyrusza na zwiedzanie okolicy. Trafia do otoczonego kolczastym drutem obozu za głady, gdzie jego ojciec, niemiecki oficer, nadzoruje pracę ubranych w pasiaki ludzi. Przy płocie Bruno poznaje żydowskiego chłopca, Szmula, który okazuje się jego rówieśnikiem. Między chłopcami zawiązuje się nieć przyjaźni.

Tomasz Komenda miał 23 lata, kiedy jego normalne życie zostało brutalnie przerwane. Z dnia na dzień został zatrzymany, wtrącony do więzienia i oskarżony o morderstwo. Kolejne ekspertyzy potwierdziły jego udział w zbrodni, a wszelkie dowody działały na jego niekorzyść. Przez blisko dwie dekady uwięzienia był bity, zastraszany, upokarzany i zdany tylko na siebie. W końcu, po 18 latach odsiadki, na jego drodze pojawili się prokuratorzy i policjant, którzy postanowili odkryć prawdę stojącą za zagad-

Lata za kratami. Dlaczego?



kową sprawą zatrzymanego. To akcja nowego sensacyjnego filmu *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* w reżyserii Jana Holoubka (syn znanego aktora Gustawa Holoubka), który w tym tygodniu wchodzi na ekrany kin. W Zabrze do obejrzenia w dniach 18-24 września w Planet Cinema. Seanse zaplanowano o godz. 10.45, 13.15, 15.30 (sala VIP), 15.45, 16.45, 18.15,

19.30, 20.15 (sala VIP), 20.45. Ponadto w repertuarze: *I zbaw nas ode złego* o godz. 17.45; *Mulan* (dubbing) o godz. 10 (seans odbędzie w dniach 19-20.09), 13, 13.15 (sala VIP, seans odbędzie w dniach 19-20.09), 15.20, 17.15; *Mulan* (napisy) o godz. 20.15; *Pętla* o godz. 12.15, 14.30, 17.15, 18 (sala VIP), 19.15, 20; *Tenet* o godz. 11.45, 14.45; *O czym marzą zwierzęta* o godz. 11, 13.15, 15.15.



W zabrzańskim schronisku Psitul mnie każdego roku rośnie liczba psów starszych. Stoją za tym dwie przyczyny: raz, iż systematycznie podnosi się standard opieki w placówce dzięki czemu zwierzęta dożywają sędziwego wieku, dwa – wyraźnie zauważalna jest niechęć ludzi do adopcji starszych czworonogów ze względu na obawy związane z kosztami leczenia czy rychłą rozłką. A przecież to czujące żywe istoty zasługujące na to, by jesień życia spędzić w ciepłej rodzinnej mieszkaniu, a nie w schroniskowym kojcu.

– Dzięki wsparciu ludzi dobrej woli jesteśmy w stanie zapewnić opiekę każdemu podopiecznemu – mówi Danuta Mikusz-Osliślo, prezes zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. – Mamy ten komfort, że możemy naprawdę zadbać o naszych podopiecznych. Musimy jednak pamiętać, że nawet najlepsze schronisko nigdy nie będzie lepsze niż kochająca i troskliwa rodzina.

Analiza ankiet przedadopcyjnych nie pozostawia jednak złudzeń. Tylko nieco ponad 3 procent odwiedzających przychodzi do schroniska z myślą o adopcji czworonożnego seniora. Wciąż bardzo wiele osób obawia się, że w przypadku takich zwierząt może się okazać, że bardzo

Nie obawiajmy się adopcji czworonożnych seniorów

Uroki jesieni życia

szybko przejdą one za Tęczowy Most. – Pożegnanie swojego czworonożnego towarzysza nigdy nie należy do przyjemnych – mówi Patrycja Makuch, inspektor społeczny zabrzańskiego TOZ-u, która sama adoptowała kiedyś psiego seniora Dziękiego. – Jednak zarówno w przypadku młodych, jak i starszych psów, nigdy nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jak długo z nami będą. Dlatego każdy kolejny dzień z nimi może być wyjątkowy. Sami pracownicy schroniska często zauważają, że wielu z psich seniorów, którzy dostali tę szansę od losu i zamieszkali w swoich nowych domach, odzyskiwali wigor życia i w komfortowych warunkach dożywali bardzo długich dni.

A co z wysokimi kosztami leczenia? – Jest to zupełnie nie trafiony argument – mówi Makuch. – W przypadku, każdego zwierzęcia musimy brać pod uwagę, że może on zachorować i będzie się to wiązać z potencjalnymi kosztami leczenia. Psy młode przecież też chorują.

Każdy pies lub kot ma indywidualną historię chorób. I tak jak w przypadku ludzi, niektórzy z nas przez całe życie mogą przejść bez większych powikłań,

a niektórzy z nas muszą codziennie zażywać leki. Tak samo może być w przypadku zwierząt. Dlatego też adoptując je ze schroniska lub kupując z hodowli musimy zawsze pamiętać o tym, że może on się w pewnym mo-

mentcie stać bardzo poważnym wydatkiem finansowym.

Adoptując czworonogi ze schroniska mamy pewność, że każdy zwierzę, który z niego wychodzi, jest odpowiednio zaszczepiony przeciwko wście-

kliźnie i chorobom zakaźnym, zaszczepiony i jeśli nie ma przeciwwskazań zdrowotnych, to również wysterylizowany lub wykastrowany. W przypadku występowania chorób chronicznych, o ile musi otrzymywać stałe leki, przyszły właściciel jest o tym uczciwie poinformowany przez personel placówki.

Kolejną obawą zabrzańskich przychodni adopcji zwierząt jest fakt, że nie będą one dawać tyle radości co np. szczeniaki. – Jest to absolutna nieprawda – mówi Makuch. – Starsze psiaki mogą nam dać tyle samo radości co młodsze. Z mojego osobistego doświadczenia mogę nawet powiedzieć, że miałam to szczęście, że starszy psiak dał mi znacznie więcej radości niż jakikolwiek szczeniaki, jakiego miałam w życiu.

Oczywiste jest, że każdy zwierzę ma swój charakter i mogą się zdarzyć zarówno takie, które będą bardzo wylewne w swoich uczuciach, a mogą się też trafić takie, potrzebujące więcej spokoju i pewnego dystansu. Nadto w przypadku adopcji starszych zwierząt ze schroniska nierzadko zdarza się, że potrzebują one trochę więcej czasu, aby odpocząć i przyzwyczaić się do nowej rzeczywistości. Kiedy jednak już oddadzą swoje serce w kochające ręce to są już całe nasze do końca życia i z pełną wdzięcznością. (pej)

Przygarnij Skanka

Skanek (wiek około 8-9 lat) trafił do schroniska 5 marca z przychodni weterynaryjnej, do której trafił po wypadku na ul. Stalmacha. Gdyby nie interwencja osoby o dobrym sercu, zwierzę by nie przeżyło. Obecnie czuje się już dobrze i nie wymaga dalszego leczenia. Niestety Skank jest wystraszony schroniskową rzeczywistością, ale nie przejawia krzyku agresji. Widać w nim chęć przytulenia się. Zgadza się z innymi kotami i stara się nie wchodzić w konflikty. Bardzo ładnie korzysta z kuwety. Ma aktualne szczepienia, odrobaczenia oraz został zaszczepiony i wykastrowany. Teraz czeka jedynie na prawdziwy kochający dom na jesień życia.



REKLAMA

MOTOSERCE

Krew Darem Życia



19 września 2020

10.00-17.00 Zbiórka krwi

12.00 Parada motocykli

14.00 Koncert zespołu As Night Falls

15.00 Koncert zespołu Echo

16.00 Koncert zespołu Alkoholica

ALCOHOLICA



PARK 12C

ul. Mochnackiego 12,
41-800 Zabrze



szczegóły wydarzenia

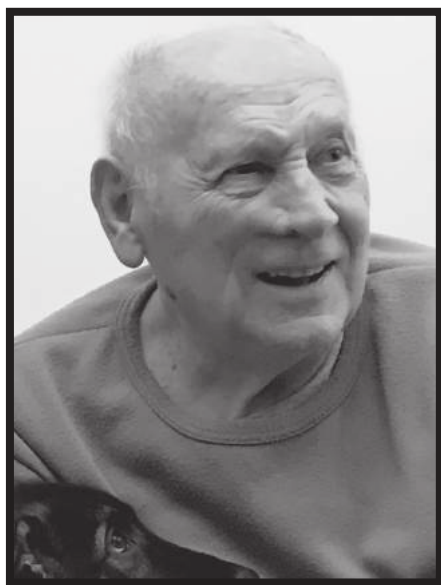
www.sztolniaaluiza.pl

Zabrzanie pożegnali Andrzeja Michniewskiego (1928-2020)

W minioną sobotę (12 września) pożegnaliśmy Andrzeja Michniewskiego – lwowiaka, zabrzaniina, pasjonata sportu i działacza społecznego. Wielkiego Człowieka, który kochał ludzi, a ludzie odwzajemniali tę Jego miłość. Zmarł 8 września, przeżywszy blisko 92 lata. Spoczął na cmentarzu parafialnym św. Andrzeja, a ceremonię pogrzebową uświetniła orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego.

Współzałożyciel i długoletni prezes zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich przyszedł na świat we Lwowie, w dniu dla tego miasta niezwykle uroczystym, bo 22 listopada 1928 roku, gdy świętowano 10. rocznicę szczęśliwie zakończonej, bohaterskiej obrony miasta. Jego ojciec był elektrykiem i prowadził sklep elektrotechniczny, a mama robiła piękne kapelusze. Od najmłodszych lat fascynował go sport. Nie mogło być inaczej skoro tato był w ataku Czarnych Lwów i nieźle grał w tenisa. We Lwowie poznał trenera Kazimierza Górskiego, z którym utrzymywał kontakt przez wiele lat. Mama opowiadała mu, że urodził się w tzw. czepku, co miało zwiastować szczęśliwe życie i chyba takie miał. Podobno z powodu panującej wówczas zimy stulecia na pierwszy spacer rodzicielka zabrała go dopiero w marcu następnego roku, bo opady były tak wielkie, że zza przymiętego przechoźnika nie widzieli co dzieło się na jezdni, ani po drugiej stronie ulicy.

Wówczas oczywiście nie mógł jeszcze skomentować tego, czym urzekło go poznawane dopiero miasto, które stało się pierwszą i największą miłością Jego życia. Nadrobił to później stokrotnie, opanowując w mowie i piśmie aż sześć języków i pisując do zagranicznych czasopism sportowych. Bo sport był niewątpliwie drugą,



nie mniejszą miłością Michniewskiego i jego życiową pasją. Sportowego bakcyła złapał jeszcze we Lwowie. Mieszkał wówczas przy ul. Zyblikiewicza 9, dokąd Niemcy przesiedlili Michniewskich z ich własnej willi przy ul. Wuleckiej 7. Był rok 1944 gdy Andrzej został członkiem lwowskiego Spartaka, w hali przy ul. Jabłonkowskich zdobył swój pierwszy tytuł – mistrza Lwowa w biegu na 50 metrów. Potem, trenując pod okiem przedwojennego wicemistrza Polski w skoku wzwyż – Jana Semkowicza został wicemistrzem miasta w tej konkurencji, a następnie podczas spartakiady w Kijowie, młodzieżowym mistrzem Ukrainy. Wkrótce kończy się wojna i Michniewscy podzielać los tysięcy lwowian wypędzonych przez Sowie-
ze swego miasta. Dobrze zapowiadającego się sportowca przygarnia Polonia Bytom, w barwach której zajmuje szóste miejsce w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski. Studiując w Akademii Ekonomicznej w Katowicach grał w drużynie piłki ręcznej katowickiego AZS tak wybornie, że trzykrotnie został powołany do reprezentacji Polski, w której wystąpił przeciw Szwecji i NRD. W sumie uprawiał sześć dyscyplin: po lekkoatletyce i piłce ręcznej, grał też w lidze okręgowej w siatkówkę i koszykówkę, a zimą w Karpaczu wraz z Tadeuszem Zapalowskim został wicemistrzem Polski w dwójkach bobslejowych. Ciągłe było mu mało, więc już w 1950 roku ukończył w Nowym Targu kurs szybowcowy. Zaliczył też kilka skoków spadochronowych. Jego aktywna przygoda ze sportem kończy się latem 1980 roku, wspinaczką na 5-metrową czereśnię, z której upadek uziemił go na blisko rok w szpitalu górniczym w Biskupicach. Jedyną satysfakcją z tego przykrego zdarzenia jest fakt, że zanim został dyrektorem ekonomicznym kopalni Pstrowski (był nim przez 18 lat), był jednym z budowniczych tej imponującej i nowoczesnej na ówczesne czasy placówki medycznej (kierował działem inwestycji w Zabrzańskim Zjednoczeniu Przemysłowo-Węglowym).

nie sposób nie wspomnieć, że legendarny już Górnik Zabrze został „zlepiony” w grudniu 1948 roku z pięciu śląskich klubów rękami działaczy „zza Buga”, w tym właśnie Michniewskiego, który w jego zarządzie pracował nieprzerwanie od początku aż do feralnej wspinaczki na drzewo (przez 16 lat kierował sekcją koszykówki i 11 lat sekcją lekkoatletyczną, która aż 10-

-krotnie zdobywała mistrzostwo drużynowe Polski). Z końcem lat 70. i na początku 80. pełnił funkcję dyrektora klubu. Barwną postać Andrzeja Michniewskiego uwiecznił Jerzy Janicki w swym Alfabetcie Lwowskim, wydanym w 1994 roku. Nad jego grobem uronił łzę legendarny piłkarz Górnik, Stanisław Oślizło. A młodzi sportowcy tego klubu towarzyszyli jego ostatniej drodze z klubowym sztandarem.

– Dzięki Twojej zaradności, przedsiębiorczości i niebywałym sercu Lwów na nowo ożywał w sercach zabrzańskich kresowian. Dzięki Twoim znajomościom i kontaktom przyjeżdżali do Zabrza znakomici ludzie związani ze Lwowem i Kresami, jak Kazimierz Górski, Jerzy Janicki, Witold Szolgina, Jerzy Michotek prof. Stanisław Sławomir Nicieja – pożegnał swego starszego przyjaciela i poprzednika na stanowisku prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa, piastującego tę funkcję nieprzerwanie przez ćwierć wieku Andrzej Azyan. – Przez wiele lat pomagałeś Polakom za wschodnią granicą, a także lwowianom i kresowianom w Zabrze. Organizowałeś i uczestniczyłeś w wielu konferencjach i sympozjach naukowych poświęconych tematyce śląskiej i lwowskiej. Bliski Tobie był los śląskiej ziemi i jej mieszkańców, którzy wiele wycierpieli na przesłonięciu wieków, podobnie jak lwowianie i kresowianie.

Nad Jego mogiłą stały dwa sztandary: III Okręgu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół we Lwowie (przechowywanego dziś w TMLiKPW w Gliwicach) i Górnik. Dwa sztandary, które w symboliczny sposób spinały Jego życiową drogę. Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci... (eska)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ
GARAŻ STAN
OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzystofcywinski.pl 608-138-035

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
TEL. 800 333 333
www.taxikopernik.pl

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

PRZYJMĘ Brygadzystę – majstra, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza, spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

RÓŻNE

Wykopy, niwelacja terenu, rozbiórki, wyburzenia, trawniki z siewu i z rolki, porządkowanie placów po budowie, ogrodzenia, wycinka drzew i wiele innych.
Tel. 502 422 166

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

MAŁOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY dachów. Papa. 32/276-54-32, 797-718-267

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

FIRMA BUDOWLANA „CELIPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy

FCC

z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



BOKS

Zabrzanie dla Czechów

Początkujący pięściarz – Denis Kuś zaprezentował się w trakcie gali Silesia Boxing Show 2020 w Rudzie Śląskiej. Zawodnik klubu Boks Zabrze w meczu Kleofas AZS AWF Katowice – Ostrawa Boxing Club reprezentował barwy... czeskiego klubu, który w kilku kategoriach nie miał swoich reprezentantów, więc posilkował się zawodnikami z Katowic, Gierałtowa i właśnie zabrzanie. Nasz kadet w kategorii do 48 kg pokonał katowiczana Patryka Koniga i w nagrodę dostał... 100 złotych. – *Była to dopiero jego trzecia walka i drugie zwycięstwo. Chłopak jest z Mikulczyc i widać w nim taki zadziorny, śląski charakter. Liczę, że będzie solidnie trenował i rozwijał swój talent* – mówi trener zabrzańskiego klubu, Krzysztof Tabak, który będzie teraz przygotowywał swego wychowanka do udziału w mistrzostwach kraju młodzieżowych kategorii. Zawody te mają odbyć się w grudniu w Grudziądzu. (ws)

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Brązowy medalista poprzednich rozgrywek – Górnik Zabrze w drugiej kolejce zagrał z wicemistrzem kraju – Wisłą Płock i nie poradził sobie zbyt dobrze. O ile w pierwszej połowie walka była jeszcze jako tako wyrównana, to po przerwie goście całkowicie zostali zdominowani i w sumie przegrali różnicą dziewięciu goli. To jedna z wyższych wygranych Wisły nad zabrzanie w ostatnich latach... Po tej porażce Górnik w tabeli spadł z czwartego na siódme miejsce. A teraz przed naszą drużyną jeszcze trudniejszy sprawdzian, gdyż w sobotę czeka ich w Zabrzu mecz z mistrzem kraju – Łomżą Vive Kielce.

● **ORLEN WISŁA PŁOCK – GÓRNIK 27:18 (12:10).**

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE W czwartej edycji międzynarodowego turnieju Tomorrow Masters, który został rozegrany 11-12 września w hali Pogoni (Zabrze, ul. Wolności 406), triumfowały: Banik Karwina (juniorzy młodsi) oraz SPR Górnik I Zabrze (juniorzy). W grupie zawodników do lat 16 Czesi byli rzeczywiście bezkonkurencyjni, bo w dodatku Akademia Ołomuniec zajęła drugie miejsce, a SPR Górnik, który przegrał z Karwiną (16:23) i Ołomuńcem (20:28) oraz wygrał jedynie z UMKS Chrzanów (26:14), był dopiero trze-

PIŁKA RĘCZNA

Pierwsza krew



Zabrzańska obrona stara się powstrzymać atak Francuza Jeremego Toto.

ci. Na pocieszenie dodajmy, że zabrzanie Dariusz Maćkowiak, został królem strzelców tej rywalizacji. Lepiej zabrzańskim zespołom poszło w turnieju zawodników do lat 18. SPR Górnik I wprowadził Karwinie (18:27), ale pokonał MKS MOS Wrocław (29:27) i w bratobójczym boju Górnika II (23:20), skutkiem czego zajął pierwsze miejsce w 4-drużynowej stawce. Wicemistrzem zostali wrocławianie, a na podium uplasował się także drugi zespół Górnika, m.in. dzięki wygranej z Karwiną (20:22). (s)

Na nogach, na rolkach, na rowerach

Organizujące rekreację w mieście *Aktywne Zabrze* zaczyna najbliższe siedem dni od biegu Night Runners, który dzisiaj (17 września, godz. 20.20) wyruszy z parkingu sklepu aldi (al. Korfańtego). Spokojniejsze tempo proponują w sobotę (19 września, godz. 9) instruktorzy nordic walking – tradycyjnie uczestnicy tych zajęć zbierają się, po uprzed-

nim zapisaniu się w Punkcie Informacji o Mieście (Zabrze, ul. Powstańców Śląskich 2/1; tel. 32 271-72-76), na parkingu Kapiełiska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10). Z kolei w niedzielę (20 września) coś dla miłośników jeżdżenia na rolkach, przy czym na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska) ćwiczyć będą najpierw dzieci i młodzież (godz.

9.30-10.30), a następnie dorośli (godz. 10.30-11.30) – na te treningi można się zgłaszać do innego instruktora (tel. 505-737-648). W poniedziałek (21 września, godz. 15-16) dla dzieci w wieku 9-12 lat na kortach KT Zabrze (ul. Piłsudskiego 83) przygotowano trening tenisa ziemnego (zapisy tel.: 609 288-363), we wtorek (22 września, godz. 15.30-17.30)

wycieczka rowerowa dla dzieci i młodzieży po Parku im. Powstańców Śląskich wyruszy z „Bramy do lasu” umiejscowionej na rogu ulic Matejki i Czołgistów, a z kolei w środę (23 września, godz. 20-21) dla dorosłych przygotowano ćwiczenia aikido w Europejskiej Federacji Yoshinkan Aikido (ul. Urbana 9, zapisy: tel. 792 212-920). (as)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Legia Warszawa – Górnik Zabrze (19 września, godz. 20 – transmisja w telewizjach Canal+ Sport i Canal+4k Ultra HD).

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Polonia Nysa (19 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Zryw Radonia (19 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), Quo Vadis Makoszowy – Start Sierakowice (19 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Daleka 2), Ruch Kozłów – Walka Zabrze (19 września, godz. 16), Gwarek Zabrze – Wilki Wilcza (19 września, godz. 16.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Olimpia Pławnowice – MKS Zaborze (20 września, godz. 16).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Drama Kamieniec (19 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Rogoźnicka 52), Naprzód Świbie – MOSiR Sparta Zabrze (20 września, godz. 16).

KLASA C. Podokręg Zabrze: Naprzód II Żernica – KS II Zabrze-Grzybowice (19 września, godz. 16).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-18: Górnik Zabrze – Lech Poznań (20 września, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Wisła Kraków – Gwarek Zabrze (19 września, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Gwarek Zabrze – Śląsk Wrocław (19 września, godz. 12 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (20 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

PUCHAR POLSKI 2020. Podokręg Zabrze – półfinał: Sośnica Gliwice – Górnik II Zabrze (23 września, godz. 16).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – Łomża Vive Kielce (19 września, godz. 13.15 – Zabrze, ul. Wolności 406; transmisja w TVP Sport).

Tegoroczny rodzinny wyścig dopiero za rok...

Decyzja w tej sprawie zapadła już w czerwcu, ale pora na jej podanie/przypomnienie najlepsza jest właśnie teraz, kiedy wielu właśnie nosi się z zamiarem rozpoczęcia przygotowań do startu w tradycyjnej imprezie, która przy niesłabnącym zainteresowaniu odbywa się w każdą ostatnią niedzielę września: mowa oczywiście o Zabrzańskich Szosowych Wyścigach Rowerowych Niezrzeszonych. Ich jubileuszowa, dwudziesta edycja powinna się odbyć za dziesięć dni, ale „po długich przemyśleniach i konsultacjach” ogłoszono przełożenie jej na przyszły rok. Powód jest jasny: trwająca wciąż pandemia. „W obecnych obostrzeniach nie jesteśmy w stanie zorganizować imprezy tak, aby wziąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo zdrowotne wszystkich uczestników. Dodatkowo przeprowadzenie naszych zawodów z obostrzeniami typu limit osób, maseczki, dystans społeczny zupełnie nie pasuje do idei imprezy lekkiej, swobodnej, w at-

mosferze zabawy i integracji. Musielibyśmy zorganizować zawody w kilku częściach, a po każdej wręcz wypraszać zgromadzonych przed przybyciem kolejnych. – *Nie chcemy w taki sposób działać. (...) Mamy nadzieję, że jubileuszową edycję zawodów uda się zorganizować w roku 2021*” – tłumaczą organizatorzy, a więc m.in. ks. Rafał Wyleżoł i Katarzyna Kłysik.

Impreza ta odbywa się w naszym mieście od 2000 roku, z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Gliwickiej i przy współpracy Urzędu Miasta, a jej celem jest promowanie aktywnego i rodzinnego spędzania czasu oraz popularyzacja sportu kolarskiego. Skierowana jest do osób nie trenujących na co dzień tej dyscypliny, choć ze względu na szerokie zainteresowanie zawodami od kilku lat wprowadzono także osobne starty dla licencjonowanych kolarzy. Organizatorzy zawsze przygotowują dla startujących wiele atrakcji i nagród. (a)

Rezerwa w rozpędzie

Rezerwa Górnika zdaje się łapać właściwy rytm. Po nieudanym początku rozgrywek ligowych (zwycięska inauguracja, ale potem seria trzech porażek) obecnie drużyna trenera Marcina Prasola wygrywa i to na dwóch frontach. Najpierw w dobrym stylu awansowała do półfinału lokalnego Pucharu Polski, pokonując na wyjeździe Piast II Gliwice, a w kolejnych trzech III-ligowych starciach zdobyła siedem punktów. W ubiegłą sobotę zabrzanie pokonali w Bielsku-Białej silny Rekord, grając już w maksymalnie młodzieżowym składzie, bowiem z drużyny tego lata zdążyli już odejść Ishmael Baidoo czy Mateusz Matras. Jedynie w ostatnim kwadransie na boisku pokazał się powracający do gry po długiej kontuzji Łukasz Wolsztyński. – *Cieszy nas rozwój chłopaków, to jest dla nas najważniejsze. Wynik musi być po prostu efektem naszej pracy* – tłumaczy trener Marcin Prasol.

III LIGA Grupa III: Rekord Bielsko-Biała – Górnik II Zabrze 2-3 (1-2): Rucki (37), Szymański (61-karny) – Surowiec (28), Korbecki (30 i 56). **Tabela:** 1. Ślęza Wrocław 7 spotkań, 18 punktów (bramki: 21-7);... 7. Górnik II 8, 10 (15-13).

KLASA A Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Naprzód Żernica 6-1 (3-1): Wójcik (4, 13 i 43), Zorychta (81), Modelski (80 i 87) – Wybierek (20); **MKS Zaborze – Ruch Kozłów 2-2 (2-1):** Podyma (37 i 43) – Borkowski (13), Budzik (48); **Quo Vadis Makoszowy – Walka Zabrze 0-1 (0-0):** Petzelt (80); Gwarek Zabrze pauzował. **Tabela:** 1. Zamkowice Toszek 7, 17 (25-10);... 3. Walka 6, 15 (11-5);... 6. Grzybowice 7, 12 (20-16); 7. Zaborze 6, 11 (12-6);... 10. Gwarek 6, 9 (9-4);... 12. Quo Vadis 7, 7 (8-24).

KLASA B Podokręg Zabrze: Naprzód Świbie – Piast Pawłów 8-1 (3-0): Zienć (8, 12 i 40), Swoboda (54), samob. (62), Kaschuba (68 i 88), Janoszka (77) – Sabik (50); **MOSiR Sparta Zabrze – Ruch II Kozłów 3-0 (0-0):** Boni (47), Schymczyk (68), Żurek (88). **Tabela:** 1. Victoria Pilchowice 5, 15 (27-3);... 3. Sparta 4, 9 (17-4);... 9. Pawłów 4, 4 (8-17).

KLASA C Podokręg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Orły Bojszów 0-1 (0-0): Ignacek (68). **Tabela:** 1. Burza II Borowa Wieś 4, 12 (19-2);... 10. Grzybowice II 3, 1 (1-4).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 3-2 (2-1): Kort (3), Korczakowski (25), Łukasik (52) – Kulon (43), Peda (82); **Gwarek Zabrze – Zagłębie Lubin 1-2 (1-2):** Mansfeld (23) – Górski (5), Kruszelnicki (20). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 5, 15 (13-1);... 9. Górnik 5, 6 (7-9);... 14. Gwarek 5, 4 (6-13).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C: Rozwój Katowice – Gwarek Zabrze 2-3 (1-1): Draga (28), Parysz (56) – Głab (20), Kozma (64), Kulik (70); **Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 1-3 (0-1):** Gryglak (55) – Macha (16), Zięba (67), Zborowski (83). **Tabela:** 1. Górnik 5, 12 (19-4);... 8. Gwarek 5, 3 (5-21).

Górnik jest już jedynym zespołem ekstraklasy z kompletem punktów

Chwilo, trwaj!

Za nami cztery mecze Górnika w krajowych rozgrywkach i nadal przecieramy oczy ze zdumienia. Zespołowi nie tylko, że nie zaszkośliły liczne odejścia jego gwiazd (o kolejnym piszemy poniżej), a wręcz z meczu na mecz idzie mu lepiej! Zabrzanie zaczęli przecieć sezon od zwycięstwa w Pucharze Polski (z Jagiellonią Białystok), a potem w lidze pokonali dwóch beniaminków (Podbeskidzie Bielsko-Biala, Stal Mielec) i w ostatnią sobotę także Lechię Gdańsk. Tak świetnej serii nie ma teraz żaden zespół w Polsce!

Górnik jest więc nadal liderem ekstraklasy i już ostatnim zespołem, który kroczy przez rozgrywki bez ponoszenia strat. Czy jesteśmy świadkami narodzin świetnej drużyny? Częściej odpowiedź na to ekscytujące

pytanie otrzymamy w najbliższą sobotę, kiedy to zabrzanie przegaminuje rywala najsilniejszy z możliwych – Legię! Przypomnijmy, że w Warszawie zabrzanie nie wygrali od 22 lat. Czyżby miało udać się właśnie teraz?

Tymczasem odnotujmy, że w meczu z Lechią górnicy znów pokazali charakter. W pierwszej fazie meczu to rywale zaczęli bowiem zyskiwać przewagę, lecz zawziętość gospodarzy została nagrodzona: Adrian Gryszkie-

wicz wywalczył dla drużyny rzut karny (po jego głowce piłka trafiła w rękę obrońcy gości), z którego Jesus Jimenez perfekcyjnym strzałem uzyskał prowadzenie. Od tej chwili gospodarze stali się panami sytuacji i ze spokojem czekali na kolejne gole. Tego drugiego zdobył Bartosz Nowak, który ośmieszył obrońców rywali w polu karnym (na zdjęciu) i z bliska wpakował piłkę pod poprzeczkę. Gdańszczan dobił zaś Daniel Ściślak, oddając z dystansu strzał w słupek i do siatki. To jego premierowy gol w ekstraklasie, w tej zaś po raz pierwszy zagrał nie tylko Grek Giannis Massouras, ale także 20-letni Krzysztof Kubica. Mecz pokazał, że – tak jak w pierwszym sezonie po powrocie do ekstraklasy – młodzież znów może być siłą napędową naszej drużyny! (ws)



EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górnik – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górnik – Lechia Gdańsk	3-0 (Jimenez, Nowak, Ściślak)
Legia Warszawa – Górnik	19 września, godz. 20
Górnik – Wisła Kraków	25 września, 20.30
Zagłębie Lubin – Górnik	3 października, 20
Górnik – Raków Częstochowa	17-18 października
Warta Poznań – Górnik	24-25 października
Górnik – Piast Gliwice	7-8 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Pogoń Szczecin	28-29 listopada
Wisła Płock – Górnik	5-6 grudnia
Górnik – Cracovia Kraków	12-13 grudnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	19-20 grudnia
Ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (6-7 lutego 2021).	

EKSTRAKLASA tabela po 3. kolejce

1. GÓRNIK	9	9-2
2. Śląsk	7	8-4
3. Raków	6	6-4
4. Legia	6	4-3
5. Zagłębie	6	4-3
6. Jagiellonia	5	5-4
7. Pogoń	4	4-4
8. Lechia	3	2-6
9. Lech	2	6-7
10. Wisła P.	2	3-4
11. Podbeskidzie	2	6-8
12. Wisła K.	2	4-6
13. Stal (b)	2	2-4
14. Warta (b)	1	0-2
15. Piast	1	0-3
16. Cracovia	0	5-4

* – zespół przystąpił do gry z pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004; m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca Pucharu Polski, – b – beniaminek.

Najbliższy rywal: LEGIA WARSZAWA

Powrót Boruca



Legia jest mistrzem kraju, więc ma już w tym sezonie na koncie sześć spotkań, albowiem reprezentuje kraj w europejskich pucharach. Ligę Mistrzów wybił jej już jednak z głowy zespół z Cypru (porażka u siebie z Omonią Lefkossias 0-1), a i w lidze też się potknęła na Jagiellonii Białystok (1-2 u siebie). Mimo tego średnio udanego startu, klub wciąż ma szansę zaistnieć na kontynencie (zagra w eliminacjach Ligi Europy), a tym bardziej wygrać – po raz piętnasty – ekstraklasę, bowiem skład ma niezmiennie silny. Odeszli wprawdzie: Radosław Majecki (AS Monaco – Francja), Arvydas Novikovas (Erzurumspor Kulubu – Turcja), a Vamarę Sanogo i Marko Vešovicia na dłużej z gry eliminują kontuzje, ale za to przyszli m.in.: bramkarz Artur Boruc (AFC Bournemouth – Anglia), obrońca Josip Juranović (Hajduk Split – Chorwacja), pomocnik Bartosz Kapustka (Leicester – Anglia), Filip Mladenović (Lechia Gdańsk), Rafael Lopes (Cracovia), a w środę wypożyczyli jeszcze Joela Valencię (Brentford FC – Anglia), który swego czasu brylował w Piastcie Gliwice. W efekcie byli gracze Górnika występujący w Legii, a więc Mateusz Wieteska, Walerian Gwilia i Jose Kante, teraz są raczej piłkarzami rezerwowymi. (ws)

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	29-31 października

NAJLEPSI STRZELCY: 4 gole – JESUS JIMENEZ (Górnik), Mikael Ishak (Lech Poznań), Tomasz Pekhart (Legia Warszawa); 3 gole – Kamil Biliński (Podbeskidzie Bielsko-Biala), Vladislavs Gutkovskis (Raków Częstochowa), Robert Pich (Śląsk Wrocław).

Tego lata z Górnika odeszło trzech kapitanów... Bochniewicz już strzela w Holandii

Najpierw ogłoszono pożegnanie z Górnikiem Szymona Matuszka (klub nie widział potrzeby przedłużania z nim kontraktu), równocześnie faktem stało się także odejście Igora Angulo (miał lepszą finansową ofertę gry z Indii), a w ubiegłym tygodniu sfinalizowano transfer Pawła Bochniewicza (klub i zawodnik chętnie skorzystali z dobrej oferty) – wszyscy ci trzej zawodnicy byli w ostatnim czasie kapitanami zespołu. I na nich ten szczególnie exodus się chyba zakończy, bo teraz opaskę szefa drużyny otrzymał 27-letni Michał Koj, który z jednej strony nie jest zawodnikiem, na którego zakusy czynią inne zespoły, a dla Górnika jest cenny, bo przydaje się w sytuacjach kryzysowych, gdy trzeba szybko uzupełnić skład... Jednak odejść innych zawodników całkowicie wykluczyć nie można, bo okres transferowy trwa, a Górnik chce na swoich zawodnikach zarabiać.

A właśnie Bochniewicz jest jedynym wartościowym piłkarzem, za którego Górnikowi udało się ostatnio otrzymać pieniądze. Za zgodę na przejście ostatniego kapitana do sc Heerenveen nasz klub zainkasował ponoć 1,2 miliona euro (czyli jakieś 5,3 mln złotych), a także zagwarantował sobie 10 procent wartości jego ewentualnego transferu do kolejnego zespołu. Sam piłkarz podpisał z holenderską ekipą kontrakt ważny do 30 czerwca 2023 roku. Przypomnijmy, iż jest to już druga próba podboju Zachodu. W 2012 roku wyemigrował ze Stali Mielec (a jest wychowankiem zaprzyjaźnionej z zabrzańskim klubem Wisłoki Dębica) do Włoch, gdzie był graczem Regginy oraz Udinese Calcio – z tego klubu był zaś wypożyczany do hiszpańskiej Granady oraz Górnika. Wreszcie nasz zespół pozyskał go definitywnie, by po 2,5 roku z zyskiem odsprzedać.

Transfer ogłoszono w czwartek, a już w sobotę Bochniewicz zagrał w hollen-

derskiej Eredivisie w meczu Heerenveen – Willem II Tilburg. Jak wypadł debiut? Polak nie tylko dobrze spisywał się w obronie, ale także w 75 minucie – w swoim stylu – strzelił gola: oczywiście głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego! Zdobył więc dwie takie same bramki mecz po meczu w dwóch różnych ligach, bo przypomnijmy, iż w pożegnanym spotkaniu w barwach Górnika w Mielcu też trafił do siatki w efekcie takiej akcji.

Dzień po wymarzonej debiucie w nowych barwach zawodnik wsiadł zaś do samolotu i powrócił do... Zabrze, żeby w ramach zawodów Górnika – Lechia pożegnać się z klubem i kibicami. Jedną z przygotowanych dla niego niespodzianek był poster, na którym wcześniej podpisy złożyli przyjaciele z zespołu, a wręczono go przy aplauzie 10 tysięcy kibiców! Cóż może lepiej świadczyć o dobrej atmosferze w klubie i wokół niego? (s)



Powrót do przeszłości



W czasie można się przenieść nawet dzięki rowerom. Okazja taka nadarzy się już w Zabrzu w niedzielę, 20 września, podczas Europejskich Dni Dziedzictwa odbywających się w całym województwie pod hasłem *Moja droga*. Od godz. 10 (co dwie godziny oprowadzenie przez przewodnika Kamila Włoczke) aż do godz. 18 zwiedzać będzie można Stary Cmentarz pomiędzy ulicą Wolności a Staromiejską przy parafii św. Andrzeja. Przy plebanii natomiast czynna będzie w tym samym czasie wystawa oryginalnych starych rowerów oraz strojów z lat 20. i 30. ubiegłego wieku przygotowana przez stowarzyszenie Rowerzy Zabytkowe Zabrze (Zabrze Randfahrtruppe).

Socjalizm, komunizm i kapitalizm umówili się na spotkanie. Kapitalizm i komunizm czekają w umówionym miejscu. Wreszcie wpada socjalizm i mówi:
– Przepraszam za spóźnienie, ale stałem w kolejce po mięso.
– A co to jest kolejka? – pyta kapitalizm.
– A co to jest mięso? – pyta komunizm.

– Wiesz? Kupiłem córce pianino na urodziny i myślałem, że będzie na nim grać. Niestety nie wyszło...
– Podobnie było u mnie, gdy kupiłem teściowej walizkę...

HUMOR

– Mamo, ja już naprawdę nie będę miał więcej pryszczy?
– Nie, nie będziesz miał.
– Ale obiecujesz?
– Tak
– A skąd wiesz?
– Nie ma już więcej miejsca.

Znajomi w barze pytają Kowalskiego:
– Czy masz już plany na urlop?
– Nie, po co mi plany? Żona decyduje gdzie jedziemy, szef kiedy jedziemy, a bank na jak długo jedziemy.

Po pustyni idzie pletwonurek ubrany w akwaling, pletwy, żar leje się z nieba. Spotyka Araba na wielbłądzie:
– Przepraszam, do morza daleko?
– Ponad 200 km – mówi Arab.
– No, to ładną plażę zeście sobie zrobili...

Pośrednicy nieruchomości będą smażyli się w kotłach. W jasnych, przytulnych, przestronnych kotłach dziesięć minut spacerem od stacji metra, z cichymi i spokojnymi sąsiadami.

Im lepsze
auto terenowe,
tym dalej trzeba jechać
po klienta traktorem

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 7	18°C	1023 hPa	wiatr		18 km/h
piątek		temp. 7	17°C	1027 hPa	wiatr		9 km/h
sobota		temp. 9	19°C	1022 hPa	wiatr		6 km/h
niedziela		temp. 9	21°C	1020 hPa	wiatr		14 km/h

KARTKA Z HISTORII

Najcenniejszy dar



Zbliża się XXXI rocznica powołania do życia organów MO i SB. Z tej okazji pracownicy zabrzańskiego aparatu MO oraz członkowie miejskiej organizacji ORMO zapisali na swoim koncie kolejny piękny czyn. W ubiegły wtorek – 30 września ponad stu pracowników MO i ormowców oddało honorowo swoją krew, by ratować zagrożone ludzkie życie. Byli m. in. wśród nich zasłużeni, długoletni honorowi krwiodawcy, posiadający Złotą Odznakę „Honorowego Krwiodawcy”: Józef Bucki, Ludwik Nieduziak, Andrzej Uljaszak, Henryk Gaponik, Michał Golemic, Roman Czarnik. Srebrną Odznakę „Honorowego Krwiodawcy” posiadają – także uczestniczący w ostatniej pięknej i bezcennej akcji: Zdzisław Wierchowski, Jerzy Tudyka, Hieronim Kubiak, Stefan Banaszkiewicz, Ryszard Maciejewski, Franciszek Jabłoński. (rs)

Głos z 5 października 1975 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Twoja energia jest już na wyczerpaniu. Życiowe akumulatory najszybciej naładujesz, wyjeżdżając na kilka dni daleko za miasto i to w pojedynkę. Ale wcześniej uważaj na „życzliwych” kolegów.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie stawaj okoniem Rybom, bo racja i siła jest po ich stronie. Lepiej się do nich przyłączyć i bez krępacji korzystaj z doświadczenia i szczęścia swoich opentów.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

To jeden z tych tygodni, w których nie wszystko będzie się wam udawało. Wasze działania nie będą zawsze odpowiedzialne, więc ograniczcie swoje zaangażowanie w ważne projekty.



RAK
(22.06 – 22.07)

Podchodź do swoich słabości z zrozumiałością. I tak się ich nie pozbędiesz, zresztą niektóre twe wady przez innych mogą być wręcz postrzegane jako zalety.



LEW
(23.07 – 22.08)

Czerp energię od ludzi, którzy niejednznacznie postrzegają rzeczywistość. Spójrz na świat z ich perspektywy, a zobaczysz znacznie więcej. Im więcej masz punktów widzenia, tym lepiej wybierzesz.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie prowokuj kłótni z ukochanym, bo każda ostrzejsza wymiana zdań może przynieść nieodwracalne skutki. Za to twoje życie zawodowe będzie przebiegało bezproblemowo.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Musisz swoje wybujałe ambicje odłożyć na półkę. To co się nie udało, już się nie uda. Czas postawić sobie nowe i nade wszystko realistyczne cele. Zwróć uwagę na życzliwego Lwa.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Mniej skromności, więcej pewności. Ten tydzień może należeć do ciebie, o ile już od pierwszego dnia będziesz okazem aktywności. Nie zapominaj jednak o aktywnościach fizycznych.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Głowę masz nie od parady, ale muru nią jednak nie przebijesz. Mierząc się z problemami, szukaj kompromisów w każdej sytuacji, lepszy bowiem rydzy niż nic.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Twoje zabiegi o względy Lwa zaczynają przypominać safari. Jeśli nadal będziesz tak ostentacyjny, możesz na dobre spłoszyć „zwierzynę”. Kilka cichszych chwil pozwoli Lwu się otworzyć.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Odkryjesz możliwości, jakie daje ci twoja zawodowa pozycja. Możesz żądać praktycznie wszystkiego, ale nie bądź zachłanny, bo los może się zacząć na tobie mścić.



RYBY
(20.02 – 20.03)

W połowie tygodnia wyjaśnisz bardzo istotne sprawy z nowym współpracownikiem. Okaze się, że możecie skutecznie razem działać, ale pod ściśle ustalonymi warunkami.